

WIELKOPOLSKA CZCI 60 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Manifestacje serdecznej przyjaźni dla bratnich narodów radzieckich

Naród polski z uczuciami serdecznej przyjaźni i braterstwa uroczysto obchodzi święto wszystkich komunistów — 60-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Miasta w całym kraju przybrały odświętny wygląd. W Warszawie na frontonie gmachu KC PZPR widnieje portret Włodzimierza Lenina oraz napis: „Pod przewodnictwem PZPR urzeczywistniamy idee Wielkiego Października”.

We wszystkich województwach i gminach odbywają się akademie, koncerty i wieczornice, na których społeczeństwo polskie wyraża swoje uznanie dla dokonań narodów radzieckich.

M. in. po raz 31 miliony polskich miłośników filmu radzieckiego uczestniczą w dorocznym święcie — rozpoczęte 4 bm. „Dni filmu radzieckiego” w naszym kraju pozwala zapoznać się z najnowszymi dziełami kinematografii ZSRR. Premiera dzieła Jurija Ozerowa „Żołnierze wolności” inaugurująca XXI „Dni” odbyła się w kinie „Relax” w Warszawie. Na pokaz przybyli: Józef Teichman, Jerzy Łukasiewicz, Stanisław Gucwa, Lucjan Motyka.

POZNAŃSKIE

W Poznaniu, w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, przystąpiła do wojewódzkiego zebrań przedstawicieli społeczeństwa i władz regionu. Przybyli na nią m. in. członkowie Egzekutywu KW PZPR z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasada, minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew, delegacje stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej oraz uczestnicy Rewolucji Październikowej i weterani ruchu robotniczego.

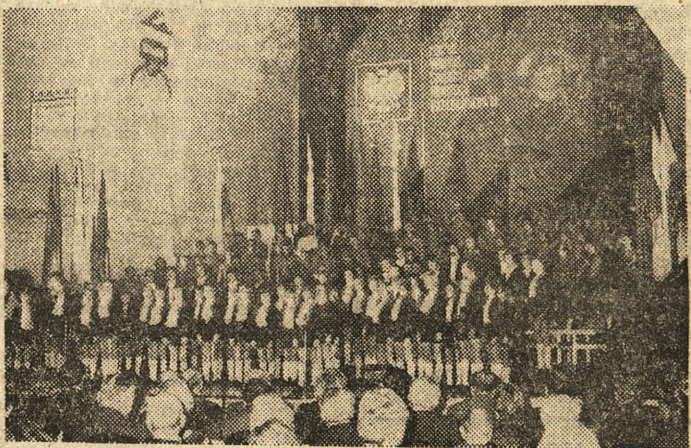
Po odegraniu przez Reprezentację Orkiestry Wojsk Lotniczych hymnów Polski i Związku Radzieckiego Jerzy Zasada i Nikołaj Gusiew wygłosili przemówienia, wielokrotnie

przerzywane oklaskami. I sekretarz wojewódzkiej instancji partyjnej przypomniał m. in. wspólną walkę rosyjskich i polskich komunistów o ustanowienie i utrwalenie władzy radzieckiej, związki rewolucji z najnowszymi dziełami Polski oraz pomoc Kraju Rad w wojennym, najtrudniejszym okresie odbudowy naszego kraju ze zniszczeń wojennych i ponad trzydziestoletnią współpracą obydwu państw i narodów we wszystkich dziedzinach. Mówca serdecznie pozdrowił przybyłych na akademię uczestników rewolucji — Stefana Kaczorowskiego, Stanisława Łatosiego, Jana Nowaka, Andrzeja Rutkowskiego, Edwarda Stokowskiego i Czesława Swiniarskiego oraz obywateli Związku Radzieckiego,

dzynarodówkę. W części artystycznej uczestnikom akademii zaprezentowano interesujące i dynamiczne widowisko słowno-muzyczne według scenariusza Alojzego Łuczaka i Kazimierza Młynarza, reżyserowane przez Romana Kordzińskiego, opracowane muzycznie przez Mieczysława Dondajewskiego, a scenograficznie przez Zbigniewa Bednarowicza i Henryka Regimowicza. Wystąpili w nim artyści scen poznańskich oraz Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego i Chór Politechniki Poznańskiej pod dyktando Janusza Dzieciola.

W Muzeum Historii Ruchu

Na zdjęciu: podczas wojewódzkiej akademii w Poznaniu. Fot. — H. Kamza



a szczególnie współpracujących z Poznańskimi mieszkańcami bratniego okręgu charkowskiego, życząc im dalszych sukcesów w budownictwie komunizmu. Następnie do zebranych zwrócił się — w języku polskim — konsul generalny ZSRR. Omówił on rezultaty wspólnej pokojowej polityki państw socjalistycznych oraz sił pokoju na świecie, a także przekazał serdeczne pozdrowienia ludzi radzieckich dla mieszkańców województwa poznańskiego.

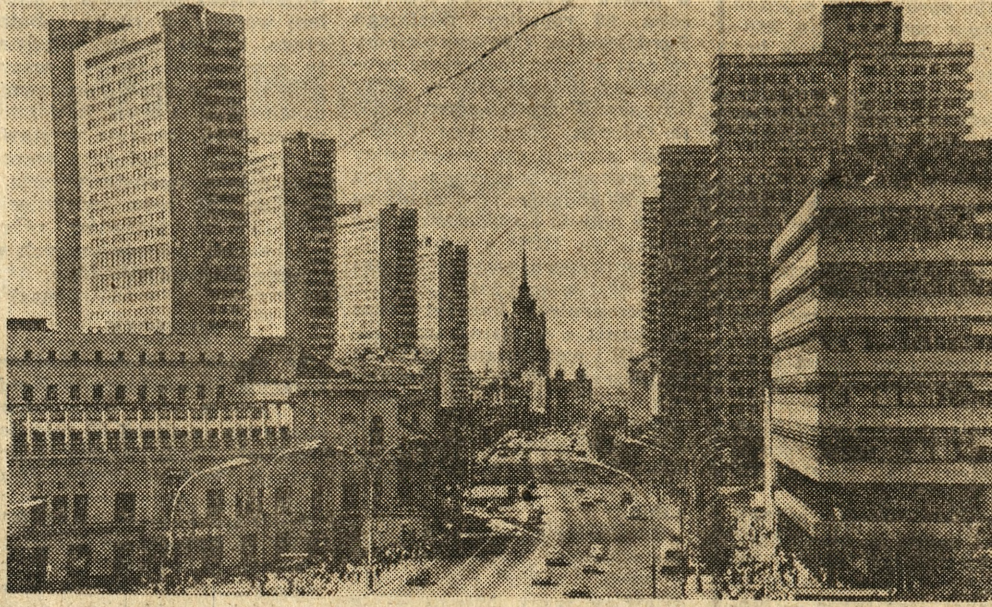
Na zakończenie części oficjalnej orkiestra odegrała Mę-

Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu otwarto 4 bm. wystawę „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej w Wielkopolsce”.

Wystawa składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono genezę przyjaźni, począwszy od wspólnej walki socjalistów polskich i rosyjskich poprzez udział Polaków w Rewolucji Październikowej, po walkę z hitlerowskim najazdem. Część druga zawiera zebrane fotografie i dokumenty uczestników walk o Wielkopolskę i Poznań. Tutaj znajduje się kilka numerów „Głosu Wielkopolskiego” z tego okresu. Część trzecia uka-

Dokończenie na str. 2

Moskiewski prospekt Kalinina



CAF — TASS

Wiec przyjaźni w wileńskich zakładach im. „50-lecia ZSRR”

Delegacja partyjno-państwowa PRL przebywała w stolicy Litewskiej SRR

Piątek był drugim dniem pobytu w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem na czele, która przebywała w Związku Radzieckim na obchody 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W godzinach przedpołudniowych w siedzibie KC Komunistycznej Partii Litwy odbyły się rozmowy, w których wzięli udział członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL i przedstawiciele najwyższych władz Litewskiej SRR: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Petras Griskiewicz, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej — Antanas Barkauskas, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — Juozas Maniūšis i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i republikańskich.

P. Griskiewicz mówił o osiągnięciach Litewskiej SRR w dziedzinach gospodarki, nauki, oświaty i kultury w latach władzy radzieckiej.

E. Gierek przedstawił osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w Polsce, dynamiczne w ostatnich latach tempo rozwoju naszego kraju, w tym przemysłu, rolnictwa i budownictwa mieszkaniowego.

Po zakończeniu rozmów delegacja partyjno-państwowa PRL złożyła wiązanki kwiatów przed pomnikiem Włodzimierza Lenina.

Następnie rozpoczęło się zwiedzanie miasta. Goście polscy udali się do Wileńskiego Instytutu Inżynierii-Budowlanego, gdzie serdecznie powitali ich studenci.

Członkowie delegacji PRL zapoznali się z wileńskim Starym Miastem. W wąskich uliczkach kolorowe, odbudowane i zrekonstruowane stare kamieniczki. Gości z Polski oprowadził I sekretarz Komitetu Mie-

skiego KP Litwy — W. Sakalauskas. Delegacja udała się następnie do nowych dzielnic Wilna — Łazdynai i Karolinai.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji PRL przybyli na wiec w Wileńskich Zakładach Aparatury Paliwowej im. „50-lecia ZSRR”.

Goście z Polski zwiedzili kilka wydziałów produkcyjnych zakładów — jednych z największych i najnowocześniejszych na Litwie.

Po obejrzeniu zakładów odbył się wiec z udziałem przedstawicieli załogi. Na sali transparenty i hasła: „Niech żyje przyjaźń radziecko-polska”. Zebrani gorąco witają delegację partyjno-państwową PRL. Obecni byli wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. Martynow, przewodniczący Komunistycznej Partii i rządu Litwy.

Wiec otworzył dyrektor zakła-

Dokończenie na str. 2

7 bm. na Placu Czerwonym

Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy

W Moskwie podano do wiadomości, że 7 bm. w dniu 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Moskwie na Placu Czerwonym o godzinie 10 (czasu miejscowego) rozpocznie się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego.

Następnie o godz. 10.50 na Placu Czerwonym rozpocznie się manifestacja przedstawicieli ludzi pracy radzieckiej stolicy. (PAP)

Wycieczka „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego

3 aparaty fotograficzne, tranzystorowe radio „Meridian”, 3 zegarki na rękę, reprodukcja obrazu i cenne wydawnictwa książkowe

to nagrody w naszym

konkursie

„ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA”

którego warunki publikujemy

na stronie 10

Decyzja Rady Bezpieczeństwa

Embargo na dostawy broni do RPA

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 4 bm. całkowite, bezterminowe embargo na dostawy broni do Republiki Południowej Afryki, uzasadniając tę decyzję faktem, że zagraża ona pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Jest to pierwszy w historii ONZ wypadek zastosowania tego rodzaju sankcji w stosunku do państwa członkowskiego tej organizacji. (PAP)

Polska inicjatywa rozbrojeniowa w Komitecie Politycznym ONZ

Delegacja polska na XXXII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wystąpiła w Komitecie Politycznym Zgromadzenia z nową ważką inicjatywą w dziedzinie rozbrojenia. Zaproponowała ona przyjęcie projektu rezolucji zapoczątkowującej proces rokowań zmierzających do zapobieżenia wyścigowi zbrojeń na dnie mórz i oceanów, obejmujących swym obszarem ponad dwie trzecie powierzchni kuli ziemskiej.

Projekt rezolucji przedstawił komitetowi ambasador Europy Wschodniej, który podkreślił, że już na wstępie uzyskała ona poparcie kilkunastu krajów, które wraz z Polską wystąpiły w roli współautorów tego dokumentu. Projekt nawołuje do uchwalić przeprowadzonej w czerwcu br. w Genewie konferencji przeglądu układu o denuklearyzacji dna morskowego. Konferencja ta obradowała pod przewodnictwem przedstawiciela Polski.

Projekt rezolucji wyraża poparcie dla wyników i konkluzji konferencji, która stwierdziła, że układ ten w ciągu minionych 5 lat dobrze zdał sobie sprawę. Istotą na sprawę dla umocnienia nierozprzestrzeniania broni jądrowej jest uczestnictwo w układzie odpowiedniej liczby państw, w tym przede wszystkim mocarstw nuklearnych, które do niego nie przystąpiły, a więc Chiny i Francję. Dalsza pilna sprawa jest podjęcie przez Komitet Rozbrojenia w Genewie negocjacji zapewnienia niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń (włącznie ze zbrojeniami konwencjonalnymi), w tym środowisku. Celem tego działania jest więc pełna denuklearyzacja dna mórz i oceanów świata.

Celem przedstawionego przez Polskę projektu jest zapobieżenie takiemu rozwojowi sytuacji, który stanowiłby nowe zagrożenie dla całej ludzkości. Polska uważa, że morza i oceany świata powinny być terenem pokojowej współpracy międzynarodowej. Inicjatywa polska spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem w Komitecie Politycznym ONZ. Akces do projektu rezolucji zgłosili m. in. „depozytariusze układu o denuklearyzacji dna morskowego (ZSRR, USA i Wielka Brytania), a także szereg państw socjalistycznych oraz afrykańskich i azjatyckich. (PAP)

Iracki minister

u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju członka kierownictwa krajowego partii BAAS, członka Rady Dowództwa Rewolucji, ministra handlu Iraku — Hasana Ali. (PAP)

A. Suarez w Brukseli

Do Brukseli przybył 4 bm. z krótką oficjalną wizytą premier Hiszpanii A. Suarez. Prowadził on rozmowy z belgijskim premierem L. Tindemanssem i ministrem spraw zagranicznych Simonetem oraz kierownictwem EWG w sprawie zagadnień związanych z pro-

jektowanym przystąpieniem Hiszpanii do „Wspólnego Rynku”.

Katastrofa samolotowa

Jak informuje ogólnoniemiecka agencja prasowa „Samachar”, w piątek w pobliżu miejscowości Jorhat w stanie Asam podczas przylotu samolotu z powodu złych warunków atmosferycznych uległ katastrofie samolot, którym

leciał premier Indii, M. Desai. 81-letni premier oraz pozostali pasażerowie wyszli z katastrofy cało.

Eksploduje w Jerozolimie

Jak podaje agencja AP, powodując się na policję izraelską, w piątek rano eksplodowały w Jerozolimie 2 bomby. 3 osoby odniosły rany.

od GŁOSU

Wzięte z łaciny słowo „moratorium” znalazło obecnie poczesne miejsce w języku dyplomatycznym, w którym kraje socjalistyczne toczą rozmowy z Zachodem. Chodzi o problem najważniejszy — pokojową przyszłość naszej planety. To słowo — moratorium (inaczej: odroczenie, opóźnienie), padło z trybuny podczas kremlowskich obrad z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej. Dotyczy nowych propozycji Związku Radzieckiego: zawarcia porozumień o jednostronnym zaprzestaniu produkcji w całym świecie broni jądrowej oraz o odroczenie (moratorium) wszelkich wybuchów jądrowych, prowadzonych także w celach pokojowych.

Dorobek Wielkiego Października, zapoczątkowany leninowskim dekretem o pokoju, zaferowanym światu podczas I wojny światowej, konsekwentnie wzbogacany międzynarodową polityką ZSRR, w stosunkach dwustronnych i na forum ONZ — teraz właśnie, w jubi-leusz Wielkiego Października, pięty został nity klamrą — propozycjami równie ważnymi dla świata jak przed 60 laty.

Nasz glob istnieje od pewnego czasu w warunkach wielkiego zagrożenia: już nie tylko totalnej wojny nuklearnej, lecz także — biologicznych i fizycznych skutków wybuchów jądrowych. Dla przyrody, dla naszego życia i przyszłości, nie ma znaczenia jaki jest cel — wojnowy czy pokojowy — nuklearnych eksperymentów. Po prostu stano-wia one groźbę dla wszy-skich.

Prezydent USA w swym czwartkowym przemówie-niu powitał z zadowoleniem apel Leonida Breżniewa. Również Jimmy Carter u-znał, iż moratorium pow-szechnie na wybuchy jąd-ro-we uchroni świat od gro-zby nuklearnej. A więc sło-wo wypowiedziane w Mo-skowie, znalazły szybki od-dźwięk w Waszyngtonie. I choć to jedno jest obce ję-zykowo obu wielkim naro-dom, przysłużyło się lepszemu wzajemnemu zrozu-mieniu.

ZS

J. Arafat
w Bagdadzie

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafat odbył podróż informacyjną po krajach arabskich, omawiając z ich przywódcami problem palestyński i sytuację na Bliskim Wschodzie przed zapowiedzianą na 12 bm. w Tunisie sesją Rady Ministrów Ligi Arabskiej. W czwartek Arafat konferował w Bagdadzie z prezydentem Iraku, A. el-Bakrem (PAP)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA POLSKICH GENETYKÓW

W Pałacu Dziesiątych w Poznaniu odbyła się w piątek sesja naukowa zorganizowana przez Zakład Genetyki Człowieka poznańskiego oddziału PAN. W spotkaniu uczestniczyli uczeni reprezentujący ośrodki w Poznaniu, Lublinie, Warszawie, Gliwicach, Wrocławiu, Krakowie i Białymostku, którzy współdziałają w pracach badawczych dotyczących genetyki człowieka, koordynowanych przez prof. dr. Antoniego Horstę — kierownika poznańskiego placówki. Omówiono m. in. niektóre problemy związane z białaczką, związek genetyki z wczesnym rozpoznanianiem wrodzonych wad metabolizmu, zagadnienie diagnostyki prenatalnej oraz wybrane problemy syntazy kwasu rybonukleinowego. (ZP)

OSTATNI KROK DO POLSKIEJ BIELI TYTANOWEJ

W pierwszej polskiej wytwórni bieli tytanowej — jednej z nielicznych w Europie, zbudowanej przy Zakładach Chemicznych w Policach w woj. szczecińskim, 4 bm. po raz pierwszy zasypano do młynów ilmenit — podstawowy surowiec do produkcji bieli tytanowej. W ten sposób zrealizowana została jedna z podstawowych operacji rozruchu technologicznego wytwórni — następnie przystąpi się do jej mielenia i wysuszenia. Przewiduje się, iż pierwsze kilogramy bieli uzyska się około 20 listopada. Wyrob ten znajduje zastosowanie m. in. w przemysłach szklarskim, ceramicznym, włókienniczym, papiernicznym, motoryzacyjnym. (PAP)

Wielkopolska czci 60 rocznicę
Rewolucji Październikowej

Dokończenie ze str. 1
zuje rozwój przyjaźni polsko-radzieckiej i współpracy ekonomicznej naszego regionu z Krajem Rad. W otwarciu wystawy uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPPR w Poznaniu — Bogdan Gawronski, konsul generalny ZSRR w Poznaniu, minister pełnomocny — Nikołaj Gusew, działacze ruchu robotniczego, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Poznania.

W Zakładowym Domu Kultury „Cegielskiego” odbyła się w piątek wieczornica poświęcona 60 rocznicy Wielkiego Października. Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz propagandy KZ PZPR — Jerzy Krzyśka. Wręczono również Złote Odznaki Honorowe TPPR. Część artystyczną wieczornicy przygotowała poznańska „Estrada”. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie kierownictwa HCP z jubilatami, którzy przepracowali w Zakładach 40 i więcej lat.

Wieczornice, koncerty oraz spotkania z uczestnikami rewolucji i weteranami ruchu robotniczego odbyły się również w gminach i miastach Poznańskiego. Podczas tych spotkań wielu zasłużonych mieszkańców województwa otrzymało odznaczenia państwowe i regionalne.

Akademie dzielnicowe i koncerty odbyły się w Poznaniu, w kinie „Wilda” oraz w dzielnicach Stare Miasto — w Białej Sali Urzędu Miasta, zaś akademie zakładowe zorganizowano m. in. w „Wiepofamie” (przedsiębiorstwo otrzymało 4 bm. Złotą Honorową Odznakę TPPR) i w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. (ZP, res, JK)

KALISKIE

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Kaliszu z weteranami ruchu robotniczego zapoczątkowało w piątek wojewódzkie obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak i wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła, a wśród weteranów ruchu rewolucyjnego obecny był m. in. uczestnik historycznych wydarzeń październi-

kowych, bliski współpracownik Feliksa Dzierżyńskiego — kaliszanie Adam Nowacki. Otrzymał on list od ambasadora ZSRR w Polsce Stanisława Pilotowicza. Natomiast osobiste listy gratulacyjne od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka otrzymali: Anna Braun i Edmund Rabczewski.

W godzinach popołudniowych w hali sportowej KS „Stal” w Ostrowie odbyła się wojewódzka akademicka z udziałem weteranów ruchu robotniczego, kombatantów, młodzieży oraz przedstawicieli wszystkich środowisk pracowniczych Kaliskiego. Akademię poprzedziło otwarcie wystawy obrazującej współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną z Krajem Rad oraz osiągnięcia produkcyjne zakładów przemysłowych, uczestniczących w Czynie Październikowym. (par)

KONIŃSKIE

W piątek w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego w Konińsku odbyła się wojewódzka akademicka z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przybyli na nią gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabielem i wojewoda koniński — Henrykiem Kaźmierczakiem, przedstawiciele zakładów pracy, młodzież: serdecznie powitano weteranów ruchu robotniczego. Obecny był konsul ZSRR w Poznaniu — Giennadij Podlioniak.

W okolicznościowym referacie, I sekretarz KW wskazał na historyczne i międzynarodowe znaczenie Wielkiego Października, podkreślając szczególną rolę, jaką rewolucja odegrała w powstaniu i rozwoju Polski Ludowej. Województwo konińskie uprzejmie wyraziło wdzięczność za współpracę techniczną ze Związkiem Radzieckim.

Na rok przed planowanym terminem nastąpił w piątek

rozruch mechaniczno-technologiczny w konińskiej fabryce domów, Budowlani, montażyści i dostawcy maszyn i urządzeń zobowiązali się skrócić termin oddania obiektu do eksploatacji o prawie rok i słowa dotrzymali. Jest to ich czyn dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Konińska fabryka domów będzie wytwarzać rocznie 6000 izb mieszkalnych. Jej istnienie pozwoli na znaczne przyspieszenie tempa realizacji programu mieszkaniowego w województwie. (rys)

PIŁSKIE

W piątek odbyły się w Pile wojewódzkie imprezy związane z obchodami 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Uczestniczyli w nich przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — Alfredem Kowalskim i wojewoda piłskim — Andrzejem Sliwińskim na czele, konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie — Michaił Priwalichin, aktyw TPPR, zasłużeni działacze ruchu robotniczego, delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Kulminacyjnym punktem była uroczysta akademicka w sali Wojewódzkiego Domu Kultury, która uświetnił występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Abchazja” ze Związku Radzieckiego.

W gmachu KW PZPR odbyło się spotkanie władz polityczno-administracyjnych z zasłużonym aktywem TPPR i działaczami ruchu robotniczego. Ponad 100-osobowej grupie zasłużonych przyznano wysokie odznaczenia państwowe i wojewódzkie. Kilkadziesiąt osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, wręczono także Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz honorowe odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Piłskiego”. (ryk)

Kongres USA zatwierdza
fundusze na produkcję
bomby neutronowej

Po Izbie Reprezentantów również Senat Kongresu USA zatwierdził w czwartek tekst ustawy upoważniającej prezydenta do wyasygnowania funduszy na produkcję bomby neutronowej. Fundusze te mają pochodzić z budżetu w wysokości 1,9 mld dolarów na eksperymenty naukowe i produkcję nowych rodzajów broni.

Bomba neutronowa jest wyjątkowo groźną bronią, którą charakteryzuje niezwykle silne promieniowanie. Pod naciskiem światowej opinii publicznej prezydent Carter nie zajął jeszcze ostatecznego stanowiska w kwestii rozpoczęcia produkcji bomby neutronowej. Decyzji Cartera oczekuje się pod koniec br. po uzyskaniu przez Waszyngton opinii zachodnioeuropejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych w NATO. (PAP)

Dokumentacja
w sprawie H. Schleyera
bestsellerem w RFN

Wszystko wskazuje na to, że o publikacji przez rząd RFN dokumentacji na temat wydarzeń związanych z uwolnieniem pasażerów uprowadzonego samolotu „Lufthansa” i rokowaniach z porwyciami Hannsa Martina Schleyera stanie się w RFN bestsellerem 1977 roku.

Pierwsze tzw. błyskawiczne wydanie w ilości 1800 egzemplarzy przeznaczone głównie dla członków rządu, instytucji rządowych, poszczególnych frakcji parlamentarnych w Bundestagu i dziennikarzy rozszło się momentalnie.

Olbrzymie i zrozumiałe zresztą zainteresowanie dokumentacją sprawiło, iż wiele firm wydawniczych w RFN pragnie uzyskać prawa do masowego wydania całego zesztytu. (PAP)

Doniosłe propozycje L. Breżniewa
tematem rozmów ZSRR-USA-W. Brytania

W piątek, 4 bm., odbyło się w Genewie kolejne spotkanie w ramach trójkrotnych rokowań ZSRR — USA — W. Brytania na temat porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Delegacji ZSRR przewodniczył zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Wykorzystania Energii Atomowej — Igor Morochow, delegacji USA — dyrektor amerykańskiej agencji d.s. rozbrojenia i kontroli zbrojeń — Paul Warnke, zaś delegacji W. Brytanii — ambasador Percy Cradock.

Rokowania zostały podjęte w lipcu br. w celu uzgodnienia wspólnego projektu układu o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową i przedłożenia go pod obrady genewskiego Komitetu Rozbrojenia.

Rzecznicy państw uczestniczących w rokowaniach potwierdzili, iż głównym tematem

piątkowych rozmów były doniosłe propozycje radzieckie, które przedstawił Leonid Breżniew na uroczystym wspólnym posiedzeniu KC KPZR. Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Uczestnicy rokowań omówili zwłaszcza propozycje radzieckie, dotyczące jednoczesnego zaprzestania przez wszystkie państwa produkcji broni jądrowej oraz ogłoszenia moratorium na wybuchy jądrowe dla celów pokojowych.

Rzecznik USA stwierdził, że delegacja amerykańska wita z zadowoleniem radziecką propozycję w sprawie moratorium na wybuchy jądrowe. Zdaniem USA, propozycja ta wywrze pozytywny wpływ na przebieg rozmów rozbrojenia. Również rzecznicz delegacji brytyjskiej podkreślił, że jego rząd przyjął z wielkim zainteresowaniem propozycje radzieckie, zwłaszcza dotyczące moratorium na eksplozję nuklearne. (PAP)

Delegacja partyjno-państwowa PRL
przebywała w stolicy Litewskiej SRR

Dokończenie ze str. 1

w związku z nim najlepsze, serdeczne życzenia. Wysokim szacunkiem darzył dorobek Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, uzyskany w ciągu 37 lat jej istnienia. Jest on dziełem całego waszego narodu, zasługą bohaterstwa Litewskiej Komunistycznej Partii Litwy — wiernego oddziału Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wiemy, jak ogromne przemiany nastąpiły na Litwie w okresie władzy radzieckiej. Likwidując dawne zacofanie, republika wasza stała się wielko rozwiniętym krajem przemysłowo-rolniczym. Wnosi ona liczące się wartości do rozwoju wielu dziedzin gospodarki i techniki, nauki i kultury w skali ogólnozwiązkowej. Serdecznie gratulujemy wam tego, drodzy przyjaciele.

Następnie głos zabrał I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy Petras Griskawicius, który nawiązał m. in. do obchodów 60-lecia Rewolucji Październikowej i udziału naszej delegacji w procesie powstania państwa w Litwie.

Polska i Litwa — stwierdził P. Griskawicius — są dobrymi sąsiadami. W historii obu narodów, która swymi korzeniami sięga w daleką przeszłość, jest wiele wspólnot. Wspólna walka przeciwko obecnym najeźdźcom, przeciwko uciskowi społecznemu na przestrzeni wielu wieków sprzyjała umocnieniu przyjaźni obu narodów. Litwie przyświeca idea wielkich osiągnięć narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym, z dynamicznym rozwojem gospodarki, rozkwitem kultury, wzrostu autorytetu międzynarodowego i siły Państwa Ludowej.

Głos zabrał następnie I sekretarz KC PZPR Edward Gierk.

Radzi jesteście — stwierdził m. in. mówca — 2. przebywając w Kraju Rad w podniosłych dniach 60-lecia Rewolucji Październikowej, mogliśmy, zgodnie z naszym pragnieniem, złożyć wizytę w waszej republice — na radzieckiej Litwie. Pozdrawiamy was, drodzy towarzysze i przyjaciele, z okazji tego jubileuszu. Składamy wam

Międzynarodowa
akcja przeciwko
„Berufsverbotowi”

Jak informuje Postępową Agencja Prasowa (PPA), 10 listopada br. odbędzie się w Marburgu (RFN) międzynarodowy wiec protestacyjny przeciwko „Berufsverbotowi” zakazowi zatrudniania członków demokratycznych i lewicowych organizacji w instytucjach państwowych RFN.

W apelu komitetu organizacyjnego tego wiecu przypomina się, że instytucje państwowe RFN zatrudniały byłych członków organizacji hitlerowskich, dyskryminują natomiast demokratów i antyfaszystów. Przykładem tego jest mandat deputowanego z ramienia CDU do Bundestagu w Marburgu. Przypomina go Hansowi Wilschowi, który był członkiem „SS-Leibstandarte Adolf Hitler” (straz ostatecznej), a obecnie należy do Związku Byłych Esesowców (HIAG). (PAP)

„Mały Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 2 bm. stwierdzono:

Losowanie I — 2 roz. z 5 traf. — wygr. po 210,286 zł, 354 roz. z 4 traf. — wygr. po 1,752 zł i 13,534 roz. z 3 traf. — wygr. po 77 zł.

Losowanie II — 1 roz. z 5 traf. — wygr. 389,854 zł, 192 roz. z 4 traf. — wygr. po 3,045 zł i 6,389 roz. z 3 traf. — wygr. po 152 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 2 bm. stwierdzono: 2 roz. z 5 traf. — wygr. po 280,109 zł, 310 roz. z 4 traf. — wygr. po 2,710 zł i 13,322 roz. z 3 traf. — wygr. po 103 zł.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 5 do 7 stopni, maksymalna — od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie po 11 stopni, w Lesznie 12 stopni, w Pile — 10 stopni; ciśnienie 747,9 mm.

Dzisiejsze serwisy Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-950 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kopczyńskiego—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

SPRAWY POWSZEDE

Nie efekty lecz wyniki

Bardezo na czasie zabrzmało stwierdzenie ministra finansów — Henryka Kisielea dotyczące siły naszej złotówki. Przypomniał on podczas niedawnego centralnego forum partyjnego, że wartość pieniądza zależy w prostym stosunku od rzeczywistych wyników naszej pracy; im gorsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, im słabsza organizacja pracy — tym słabszy pieniądz.

A rzeczywistość jest taka, że — obok dobrze pomyślanych roboty i uzyskiwania godnych uwagi rezultatów — dostrzegamy sporo nieefektywnych poczyną. Pomimo przedsięwzięć, inspirowanych przez partię, nadal dają znać o sobie przejawy niedbalstwa, marnotrawstwa pozorowanego działania bądź zwyczajnej opieki. Wwołujące niekorzystne skutki. Jeden z przykładów: pisaliśmy w „Głosie” o czestym uszkodzeniu kabli energetycznych oraz innych instalacji — przez personel, operujący zmechanizowanym sprzętem (właśnie w srode znowu coś takiego się zdarzyło na poznajskich Winiogradach). Nikt nie obliczył pełnych strat wynikających z takich powodów, ale są one znaczne. Można ich było uniknąć, gdyby dyrekcja szeregu przedsiębiorstw zamiast bez troski kierować ekipy na określony teren, zapoznali je przedtem ze stosowną dokumentacją. Dodajmy, że wspomniane przypadki niedbalstwa dotyczą Poznania, szczerze mówiąc, mianem miasta ludzi godnych, wyzuczonych, na efektywności pracy i dlatego szczególnie krytycznie oceniających, wszelkiego rodzaju kłopoty.

Poznaniacy zresztą nie są środowiskiem wyjątkowym w gospodarnym podchodzeniu do codziennych spraw. Edukacja obywatelska, prowadzona uparcie od trzech z górą dziesięcioleci, pozwoliła przyswoić większości rodaków rozumowanie kategoriami społecznymi. Znalazło to dobitny wyraz także na październikowym plenum Komitetu Centralnego partii, w toku którego robotnicy, przedstawiciele dużych zakładów, z wielką troską mówili o różnych niedomaganiach gospodarki.

Na przykład o braku drobnych, nieskomplikowanych części do lokomotyw. O notorycznym niedotrzymywaniu terminów. O nierytmicznych dostawach surowców i materiałów, co zmusza nieraz do pracy zrywami. O niskiej jakości niektórych wyrobów. Zarazem przedstawiciele środowisk robotniczych dostrzegali potrzebę krytyczniejszego oceniania własnej pracy; konieczność powstrzymania nadzwyczaj kosztownej płynności kadr; lepszego wykorzystania czasu roboczego.

Ta sprawa, gdy zmierzamy do uzyskiwania zwiększonych rezultatów społecznego wysiłku, ma pierwszoplanowe znaczenie. Statystycznie rzecz ujmując, nie wykorzystuje się w Polsce 6 do 8 procent dnia pracy, a niekiedy nawet 20. Powiększyła się w przemyśle (w porównaniu z rokiem 1976) liczba nieprzepracowanych godzin.

Zestawienia statystyczne mają to do siebie, że przeglądane beznamietnie bez próby interpretacji, mogą prowadzić do niewłaściwych wniosków. W przypadku wysokiego odsetka czasu nieprzepracowanego, jak również pewnego wzrostu absencji, dane liczbowe określają rozmiar zjawiska, nie informując o przyczynach. Tkwią zaś one chyba nie tylko w niedostatku dyscypliny pracowniczej, czego przejawy łatwo zaobserwować, lecz również w nieomogach organizacyjnych — chociażby w niezachowywaniu ciągłości dostaw surowców, przerywanym dopływie prądu, niepewności na czas zamianowych części, a w Niemalże mierze również w niekonsekwentnym postępowaniu kierownictwa części przedsiębiorstw (np. tolerowanie nierobót przyjmowanie do roboty każdego kto się zgłosi i lekceważenie okoliczności w jakich opuścił poprzednie zajęcie).

Niesprawność organizacyjna ma zasadniczy wpływ na uzyskiwanie niezadowolających rezultatów społecznej wydajności pracy. Dawno odkryto, że w równym rytmie pracy, nawet wytężonym, ludzie — w większości — czują się dobrze. Prawda jest również to, iż największe inwestycje i najdoskonalsze urządzenia mogą nie przynosić społeczeństwu oczekiwanego profitu, gdy będzie się nimi zawiadywać nieudolnie, lub nie potrafi się z nich wydobyć przewidywanych korzyści. W świetle tych stwierdzeń można uznać, że najpotrzebniejszą aparaturą, przydatną niesłychanie, byłoby specjalne urządzenie, pomagające nam niezawodnie odróżniać zwykłe organizacyjne braki od niedomogów, usprawiedliwionych prawdziwie obiektywnymi względami.

Gotowi deklarować gotowość wprowadzania zmian — w przypadku niefektownego przedsiębiorstwa, instytucji, biura, nie jest potwierdzana również energicznymi działaniami. Szefowie jednostek gospodarczych, terytorialnych czy społecznych o wiele chętniej symulują wyławiające się trudności i powiadają o ich skutkach, niż występują z inicjatywami pomocy w rozwiązywaniu nabołach problemów. A jednocześnie mamy nieraz do czynienia nie tylko z zaokrągla-

niem opinii przed przekazaniem ich w górę, lecz równoległe z odmalowywaniem tej czy innej sprawy w zbyt wyrazistych barwach. Niemniej mamy jednak do czynienia z pewnymi zjawiskami, wskazującymi na to, iż skala, stopień złożoności występujących problemów, przerastają układy organizacyjne, systemy sterowania i zarządzania.

Wymowa niedawnej debaty partyjnej, a następnie posiedzenia Sejmu sprowadza się do ustalenia, iż niezbędne jest szybkie przezwyciężenie niedostatków dostrzegalnych w różnych dziedzinach życia. Przede wszystkim przy pomocy sprawniejszych rozwiązań organizacyjnych, śmiałych inicjatyw, lepszego spożytkowania ludzi i środków. Będzie to wymagało między innymi przełamania oborów psychologicznych, które wykazuje nie tak mało osób, w tym część kadr kierowniczych — z racji wygodnictwa lub też zatrucia życiowego rozmachu. Nieraz wypadnie przeciwstawić się egoizmowi a zwłaszcza lekceważącemu stosunkowi do pracowników obowiązkowi ludzi na przeróżnych szczeblach społecznej drabiny. I w sposób bardziej zdecydowany przewidzieć realizować regule: przede wszystkim racjonalnie zorganizowana praca — a potem dopiero praca ołami.

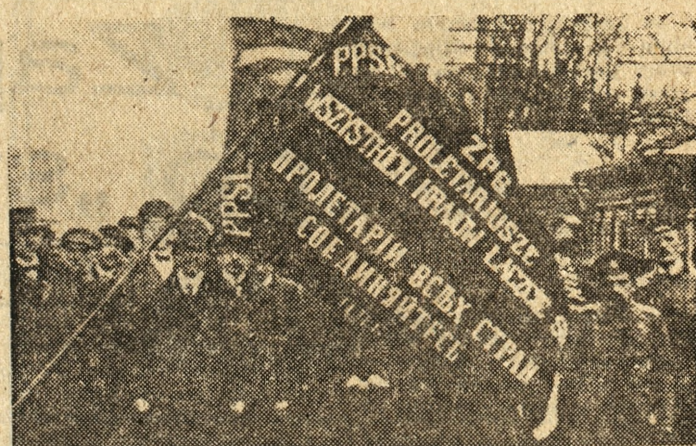
Nie sposób w nieskończoność rozprawiać o braku części zamiennych, nierytmicznych dostawach surowców, o pracy rwanej, nie dość sprawnym kierownictwie. Albowiem zakłócenia — stwierdzono również na IX Plenum, bardziej energicznego podejmowania przez ogólną administrację gospodarczą zagadnień organizacyjnych.

Wszystko zdaje się wskazywać, że stać nas na skuteczniejsze rozwiązywanie skomplikowanych problemów gospodarczych i społecznych. Z trybunału sejmowej mównicy o tym bez ogródek, że obecnie bardziej zaostroża się wymagać i wskaźniki, siebie sięga do rezerwy, śmiejąc i krytyczniej mówi o brakach i niedociągnięciach, które nie od dziś trapią nasze życie społeczno-gospodarcze; lecz także mówi się o tych, które wczoraj uchodziły za ułudę i kontroli wielu ogniw administracji, bądź były przez nią tolerowane, a dziś tolerowane być nie mogą i nie będą.

Tytuł tej publikacji brzmi przekornie, jako, że od lat zwykło się utraćać efekty z wynikami. W dobie usilnych starań o zwiększenie efektywności pracy i działań, które są warunkiem dalszego postępu w naszym życiu — mówmy raczej o wynikach. I troszczmy się o wyniki bardziej niż o efekty.

WISŁAW PORZYCKI

Udział Wielkopolan w Rewolucji Październikowej



Demonstracja w Kazaniu. Wśród demonstrujących grupa Polaków, członków PPS-Lewica.

Fot. — CAF

W imię zwycięstwa idei socjalizmu

W Wielkiej Rewolucji Październikowej z bronią w ręku przeciwko burżuazji i zwolennikom caratu wzięło udział wiele tysięcy Polaków. Z nazwisk znamy tylko 6453 uczestników, przyjął jednak więcej. Wśród nich byli także Wielkopolanie z urodzenia i ci, którzy później swoje losy związały z naszym regionem. Najwięcej ich wywodzi się z klasy robotniczej Kalisza, która już w 1905 roku walczyła o sprawiedliwość i prawa dla siebie. Wśród bojowników o społeczne wyzwolenie byli także z powołani do armii carskiej mieszkańcy miasteczek i wsi ówczesnej guberni kaliskiej. Na ich postawie i patriotyzm wpłynęły doświadczenia z powstania styczniowego, w którym po stronie polskiej brał udział wielu Rosjan. Nie można tu pominąć Wielkopolan z zaboru pruskiego, którzy do stał się do niewoli, a zetknąwszy się z bolszewikami i pod ich wpływem w przełomowym roku 1917 opowiedzieli się za rewolucją.

Ilu Wielkopolan ochotniczo wstąpiło w szeregi oddziałów rewolucyjnych, trudno powiedzieć. W „Księdze Polaków — uczestników Rewolucji Październikowej” podano 33 nazwiska. Gdy w gruzach wali się stary ustrój, — do akcji wchodził wojska interwentów zachodnich, nie było czasu na dokładne spisy składu oddziałów tworzącej się Armii Czerwonej.

Zatrzymajmy się nieco przy rewolucjonistach z samego Kalisza i z gmin tzw. Wschodniej Wielkopolski oraz pochodzących z Poznania. Oto kaliszanie: Władysław Warmiński — ślusarz, zbrojarz-cekarnik — w pociągu pancernym nr 3 Armii Czerwonej i komisarz polityczny 41 Oddziału Łońskiego w latach 1917—23; Antoni Gruszek — robotnik-metalowiec, intendent pociągu samarskiego Czerwonej Gwardii i Armii Czerwonej w latach 1917—19; Adam Łuczak — żoł-

nier 2 Lubelskiego Pułku Strzelców, a także Adam Pełczak — członek PPS od 1905 pseudonim „Mały”, uczestnik walk pod Biełogorodem od XI—XII 1917, później w Rewolucyjnym Czerwonym Pułku Warszawskim. Z Kalisza pochodzili również: Antoni Kujański, członek komitetu żołnierskiego w 4 Korpusie Kawalerii od marca do października 1917 r. w Armii Czerwonej w latach 1918—20; Roman Żołpiński, który brał udział w walkach pod Saratowem w 1919 r.

Wielu kaliszian pełniło odpowiedzialne funkcje w aparacie politycznym, organizowało łączność, transport i inne niezbędne służby. Do nich należeli m. in.: Dobiesław Ma-

czewski — student Instytutu Politechnicznego w Moskwie, późniejszy przewodniczący powiatowej Czerwonej Władzy, następnie Kierownik Wydziału w Włocławskim Gubernialnym Komitecie RKP(b), Lucjan Karwacki — krawiec, funkcjonariusz Czerwonej Władzy w Wilnie, Stanisław Gierowski — robotnik z Kalisza.

Z okolic Kalisza pochodzili rewolucjonisci: Leopold Dobroczynski, pseudonim „Ojciec” z Dębicy — członek I Proletariatu w 1885, więzień X Pawilonu zesłaniec. W okresie Rewolucji był zastępcą naczelnika ochrony majątków państwowych, następnie pracownikiem Czerwonej Władzy w Carynie i Wilnie, Działal w Kirgiskim Komitecie Rewolucyjnym, następnie był komisarzem kontroli w Komisariacie Ludowym Rolnictwa RFSRR; Wojciech

Szudek — inteligent z Jastrzębka, zbrojmistrz Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego, następnie zastępca dowódcy i dowódca tegoż Pułku, Ignacy Piwoń — robotnik z Kalisza, działacz SDKPiL od 1905 r. instruktor-organizator oddziałów artylerii Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego, następnie komisarz w Pułkach Kawalerii. Z Russowa koło Kalisza pochodził Henryk Cieślakiewicz (Pończ) — dowódca-instruktor 3 szwadronu ułanów Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawskiego. W sztabie łączności Czerwonej Gwardii w Moskwie pracował Jan Kościelak urodzony w Szadku koło Kalisza. Z okolic Koła pochodził Aleksander Witkowski — ślusarz, członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Mariupolu w 1917 roku, następnie funkcjonariusz charakterystyki, saratowski i piotrogrodzkiej Czerwonej Władzy, a z Sompolna — Marcin Arent, milicjant.

Na karty Rewolucji wpisał się również mieszkaniec Poznania a wśród nich Tadeusz Barczewski — pisarz i Rewolucyjnego Pułku Krymskiego go Kawalerii, uczestnik walk pod Carynem, ofensywy Armii Czerwonej na Uralu, późniejszy zastępca dowódcy i dowódca 5 szwadronu 35 Pułku Kawalerii, od roku 1920 zastępca szefa sztabu do spraw operacyjnych 6 Dywizji Kawalerii, później szef sztabu Marszałek Brygady Kawalerii. Stanisław Barczyński — zecer z Poznania, współorganizator i członek sekcji polskiej KC do spraw jenieckich w Moskwie, inicjator założenia gazety „Internacjonalista”, inicjator formowania oddziałów międzynarodowych spośród jeńców wojennych, a także poznaniacy: Andrzej Rutkowski — robotnik, żołnierz 1 Rewolucyjnego Pułku im. Mińskiej RDR, uczestnik walk na Ukra-

Dokończenie na str. 6

TADEUSZ BIEL

Kiedy Wiktor Siarkiewicz, Feliks Śnieguła i Zygmunt Bugajny rozpoczęli w latach trzydziestych pracę w kaliskiej „Pluszowni”, nikt z załogi nie był pewien, czy dzień następny nie uczyni go bezrobotnym. Jednym ze stosowanych wtedy, wyrażonych sposobów regulacji plac i zatrudnienia było zwalnianie całej załogi i przyjmowanie jej na gorszych warunkach. Zarobki kształtowały się na poziomie głodowym, a kobiety i dzieci pracowały w zupełnie lekceważonych warunkach bhp. „Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu”, założona w roku 1907, była własnością braci Müllerów i Spółki. Jeszcze wówczas — kilkanaście lat po odzyskaniu niepodległości kraju — Müllerowie na stanowiskach dozoru technicznego obsadzali swoich rodaków-Niemców. W ich języku prowadzono również całą dokumentację techniczną, a dniówka robocza trwała 11 i pół godziny.

Gotówka w kasie przedsiębiorców i w bankach, akcje i udziały, papiery procentowe, weksle, wyroby gotowe, materiały oraz wiarytelności — to

W kaliskim „Runotexie”

Sukcesy pracowicie utkane

był kapitał środków obrotowych, którym właściciele „Pluszowni” starali się gospodarować w taki sposób, aby osiągnąć jak najwyższy zysk. Rola robotnika sprowadzała się niemal do roli maszyny eksploatowanej jak najmniej, szum nakładem kosztów. Te lata mocno utkwiły w pamięci Wiktora Siarkiewicza, do dziś pracującego w „Runotexie” — dawniej „Pluszowni”. — Każdy obsługiwał po 3—4 stare krosna — opowiada — w halach kłopsko oświetlonych, bez żadnej wentylacji. Mnożyły się wypadki. Zapomnieliśmy z „Kasy Chorych” były nader szczupłe i niepełne — dlatego robotnicy w ramach ruchu zawodowego rozwijali dobrowolne akcje zrzeszeniowe — kasy pomocy wzajemnej, „kasy braterstwa”, oraz inne formy samopomocy. Próby strajków kończyły się dla załogi bo-

leśnie, a po największym z nich, w roku 1932, zwolniono całą załogę, aby przyjmować powtórnie do pracy, na warunkach płacowych o 40—50 proc. niższych.

PORA PRZEMIAN

Po wyzwoleniu, „manufaktura” przestała istnieć również w nazwie zakładu. W roku 1946 do „Pluszowni” przyłączono Fabrykę Wyrobów Tekstylnych i na nowym szlaku wypisano: „Państwowa Fabryka Pluszu i Aksamitu”. Krosna i maszyny przestały być własnością prywatną. Przyszły okres rozwoju i modernizacji. „Przy jednej maszynie pracował robotnik, a przy drugiej uwił się montażysta, kawałek dalej budowlani kładli fundamenty pod ławy dla nowoczesnych maszyn.

W roku 1960 wartość pro-

dukcji towarowej osiągnęła 335 000 000 zł, pięć lat później przekroczyła 616 000 000, a w 1970 już 832 000 000 zł. W roku obecnym zaplanowana wartość produkcji ma osiągnąć 2,2 mld zł. — Ale kiedy się spotkamy na Sylwestra, to panu udowodnimy, że tę wielkość przekroczymy o 100 do 200 milionów — zapewnia zastępca dyrektora d/s ekonomicznych, Michał Bakalarczyk.

Nazwa zmieniła się jeszcze dwukrotnie i od roku 1972 przedsiębiorstwo ma nazywać się: Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex”.

— A na lepsze zmieniło się teraz wszystko — twierdzi mistrz tkacki Jan Korbolewski, który odszedł niedawno na emeryturę. Zakład, jest nowoczesny, zarobki wysokie, a maszyny o jakichś tam się kiedyś nawet nie śniło. I ludzie, co potrafią zrobić wszystko.

CZAS SUKCESÓW

O tym, jakie są tkaniny pluszowe i aksamity z kaliskiego „Runotexu”, wiedzą dobrze odbiorcy z ponad 20 krajów świata oraz klienci krajowi. 82 procent wszystkich wyrobów zakładu posiada znak jakości „1”, a kapy dekoracyjne międzynarodowy znak jakości „Q” w trójkącie. Zdaniem specjalistów, już w najbliższym czasie (po zakończeniu prób parametrów jakościowych) tym samym „Q” oznaczone będą również narzuty żakardowe i aksamity „Runotexu”. Będzie to kolejny sukces załogi, która wyznacza sobie wciąż nowe cele, mimo że

ostatnie lata były dla zakładu całym pasmem sukcesów:

- Medal z okazji 200 Rocznicy Utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.
- Odznaka Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Województwa.
- Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Lekkiego za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1976.
- Drugie miejsce w zakończonym w tym roku Krajowym Konkursie Dobrej Roboty.
- Order Sztandaru Pracy II klasy.

To tylko te najważniejsze. To ostatnie odznaczenie przyjmie załoga „Runotexu” w poniedziałek 7 bm. podczas uroczystej akademii z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, którą „Runotex”, obchodzący w tym roku 70-lecie swojego istnienia, zorganizował dla mieszkańców Kalisza w hali widowiskowo-sportowej.

— Sukcesy — mówi dyrektor naczelny Jerzy Pilecki —

Dokończenie na str. 6

BOGDAN PARDUS

— Jest pan jedynym polskim krytykiem filmowym, który porzucił swój zawód na rzecz uprawiania twórczości filmowej.

— No, tak zupełnie to nie porzuciłem. Pracuję co prawda obecnie jako reżyser, ale nadal prowadzę telewizyjny program „W starym kinie”, piśmę książkę, teraz o filmie japońskim.

— Pana program stworzył dla widzów jedyną okazję zapoznania się z filmowymi archiwami, wprowadził odbiorców w historię sztuki filmowej.

— Rzeczywiście, otwierając podwoje „Starego kina” jednocześnie lat temu, chcieliśmy prowadzić w nim akcję popularyzatorską. W dużej mierze udało nam się chyba zrealizować te zamierzenia, prezentując narodowe kinematografie, różnorodne gatunki, sylwetki reżyserów. Ale dziś, gdy mamy już za sobą ponad 250 spotkań z widzami, „Stare kino” musi zmieniać swój profil.

— Powstają inne programy, wykorzystujące filmy sprzed lat...

— Właśnie, choćby mające edukacyjny charakter „Lata, nia czarnoksiężka” profesora Aleksandra Jackiewicza. W tej sytuacji „Stare kino” jest obecnie po prostu archiwum ciekawych filmów, których nigdzie indziej, poza TV, zobaczyć nie można.

— A co obejrza w najbliższym czasie w tym programie telewizyjnym?

— W naszym stałym, wtorkowym odcinku pokazaliśmy już przedwojenną komedię „ABC miłości”, utwor, w którym brakuje wielu scen. Siegnęmy też do niekompletnych filmów niemych, może uda się nam pokazać szatańską kopię „Pana Tadeusza”. Z ewidentnie svenalizuje serię filmów z

Zaproszenie do „starego kina”

Rozmowa ze Stanisławem Janickim

udziałem Rity Hayworth. Być może, już w grudniu TV pokazuje zrealizowany przez mnie serial montażowy „Jak cudne są wspomnienia”, składający się z fragmentów 46 polskich filmów przedwojennych.

— Co panu przynosi największą przyjemność w obcowaniu ze starymi filmami?

— Wylapywanie w nich tych momentów i akcentów, które brzmią współcześnie.

— Temat, anegdota?

— Nie tylko, stary warsztat filmowy potrafi przecież zabłyszczyć najwyższą klasą.

— Pana ulubieni mistrzowie?

— Eisenstein i Chaplin. Twórca „Pancernika Potiomkina” był nie tylko reżyserem. Wielkość tego artysty określała jego przegromne horyzonty umysłowe. Autor „Gorączki złota” nie reprezentował co prawda sztuki intelektualnej, ale jego wszechstronność we wszystkich dziedzinach filmowych nie ma sobie równych.

— Przyzna pan jednak, że sporo rzeczy zestarzało się w kinie sprzed lat kilkudziesięciu.

— Z pewnością tak, na przykład gra aktorów, scenografia w stylu papier-maché, natrętna ilustracyjność muzyki. Ale przecież wielu współczesnych reżyserów wraca w swych filmach do dawnych lat, podrabiając starą stylistykę.

— Lubi odlatywać pan skąd dale wokół przedwojennych gwiazd filmowych?

— Z tamtego okresu na prawdę ciekawe są tylko wielkie skandale, ilustrujące ówczesne obyczaje, stan umysłów. Choćby pasjonująca rozgrywka między Chaplinem a Hearstem, królem prasy amerykańskiej, który chciał zniszczyć twórcę.

— Duży ma pan dystans do prezentowanych przez siebie filmów?

— Nie traktuję tej twórczości ironicznie sarkastycznie. Odbieram ją co najwyżej półuśmiechem. Choć są oczywiście filmy, które zachowały swą wartość po dziś dzień.

— Zgadza się pan z opinią, że w kinie wszystko już było i niczego nowego się w nim nie odkryje?

— Zrealizowałem nawet kilka trywialnych programów, które nazywały się „Nic nowego pod słońcem”. Oczywiście trochę przeornie.

— Gdzie właściwie przebiega granica między starym a nowym kinem?

— Graniczne status quo nie istnieje. Kiedyś ustalono tę granicę na rok 1945. Ale dzisiaj na pewno już się przesunęła.

— W jakim stopniu przeszkadza panu, a w jakim po-

maga podczas realizacji własnych filmów zasób wiedzy filmowej, jaki zgromadził Pan pisząc o filmie i popularyzując go?

— Przeszkadza, bo obmyślając jakąś scenę, czy nawet ujęcie, przypominam sobie, że to czy tamto już gdzieś widziałem. Pomaga zaś w studium montażu, udaje mi się wtedy zachować dystans do nakręconego materiału, nie mam do niego niewolniczego stosunku.

— Jak czuł się pan po raz pierwszy sam za kamerą?

— Tak jak każdy debiutant.

— Ciepło przyjęto pana dokumenty „Sen o Kurozwękach”, „Cienie czasu”. Co jeszcze zobaczymy?

— Wspomniany już serial montażowy, fabularny film telewizyjny „Kruk” (o starodawnym legendzie), film o królowej polskich rzek — Wiśle. Piszę scenariusz — wraz ze Zbigniewem Zielenką — do serialu historycznego „Orły na sarkofagu”, opowiadającego o losach wrocławskiego księcia Henryka IV. Piszę też scenariusz o Braciach Polskich — dla Teatru Telewizji i dla kinematografii.

— Jako scenarzysta i reżyser odwołuje się pan głównie do historii?

— Bo też ona najbardziej mnie interesuje.

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Żołnierze wolności



Tak brzmi tytuł nowego filmu produkcji radzieckiej w reżyserii Jurija Ozerowa, który 3 bm. wszedł na ekrany naszych kin. Na zdjęciu — Stanisław Mikulski i Bogdan Stupka — aktor radziecki. CAF

EUGENIUSZ JEWTUSZENKO

L I N A*)

„W tajdze pod Kunermą — leżące rżawne glazy.

Zaciska szczęki operator, pot ociera z twarzy —

tuzin z okładem dłużycę pętla liny szepeli.

Może nie wytrzymać lina, na sękach się strzępi.

Wie operator, że nie ma w zapasie już innej:

a leżące kamienie nie drgną — jak wroście w zmarzlinę!

I trzeba od nowa zaczynać. kłać, pięściami tłuc.

Nie jeden ma jeszcze „leżący kamień” — a nie móg.

Lecz twardsza niż kamień gruba robotnicza kość,

i bagnetom da radę wesoła rosyjska złość.

Niech no robotnicy powtórzą, w loskocie, w dymie

słowo „Proletariat” — mocarne swoje to imię,

a echem tego słowa wnet zawaladróg masę

wysadzisz z ziemskiego globu, robotniczą klaso!

Jak niezniszczalne, z Piotrem Wielkim łączące ścięgno,

lina napięta trzeszczy — Rosję dźwiga na przebój.

Spychacz odrapaniec rzeź, petznąć po dnie jaru,

krzemy łarga, jak brody kamiennych bojarów,

i z mszaru wyciąga sprytnie chropowatą bryłę,

jak z Gaczymi kaprala, co w alkoście skrył się.

Naprzę się lina — w jedność posplatane wątki:

z kosmykami siwizny kądziel wiejskiej prządky.

W niej los dekabtystów, Puszkina cierniowy watorzyn,

burlaków jarzmo i wstażki sławy marynarzy.

I jak byś nie szarpał — nie zerwiesz liny tej,

bo włókna sztandarów, krwi i lez posplatane w niej!

Krępy smoleński chłopak uznał, że wyrósł w sam raz,

i po tej samej linie pierwszy wspiał się aż do gwiazd.

„Aurora” i Majakowski w świat rąbnęli jak pięści,

my holujemy planetę bez zapasowych części.

W burzy, na mrozie przeciążenie każde wytrzyma

historii naszej rosyjskiej niezniszczalna lina.

Podda się kamień leżący, gdy nie ustąpisz sam!

Tak przyszłość się tworzy. Tak dziś budujemy BAM!

Przekład: STANISŁAW KAMIŃSKI

* Fragment poematu pt. „Przesieka”.

„Zagłoba sum herbu Wczele...”

„On się tylko w boki brał i pewien efektu odpowiadał dwoma słowami: „Zagłoba sum!”

(Henryk Sienkiewicz „Pan Wołodyjowski”)

Zagłoba, Onufry Zagłoba, „maż nieporównany”, jak go nazywał młody Jan Kazimierz, „wszystkiego kawalerstwa największa ozdoba” — jak trafiał na karty trzech części dzieła Sienkiewicza ten polski Falstaff? Czy miał może konkretny protoplastę, czy też był jedynie kompilacją wzorów i typów zaczerpniętych z literatury rodzimej i światowej?

Nazwisko, jak też herb Wczele, w które wyposażył Sienkiewicz pana Onufrego, są znane w heraldyce, choć sam autor Trylogii pisze o Zagłobie, że „Bóg jeden wiedział, skąd był rodem, gdyż rozmawiał o tym powiadał”. Zagłoba zaś w rozmowie z Heleną Kurcewiczówną mówi: „Na mnie też kończy się ród Zagłobów herbu Wczele”. Autor więc, kształtując postać „grubego szlachcica, tokującego jak głuś, który się własnym gło-

sem upaja”, uciekł się m. in. do analogii pomiędzy nim a znanymi sobie współczesnymi rubasznymi postaciami. Byli tu — teść autora Kazimierz Sienkiewicz, dziennikarz — publicysta warszawski Władysław Olendziński oraz emigrant polski, zamieszkały w Kalifornii, niejaki kapitan Rudolf Korwin-Piotrowski.

Sienkiewicz, typowy hreczkości pod Grodną, dostarczył Sienkiewiczowi mnóstwa zwrotów mowy, detali obyczajowych, powiedzonek, facecji, pomysłów, ciętych krotkości i przykładów mentalności szlacheckiej. Sienkiewicz, perypetie imię pana Onufrego wzbogacił ze swej strony Olendziński (dzięki doświadczeniom z własną osobą) w sceny uwolnienia się z więzów Zagłoby, na rozkaz Bohuna „związane w kii do własnej szabl”. Korwin-Piotrowski, jak gdyby przeniesiony z epoki Jana Chryzostoma

Paska, falstaffowski zawadziak, według określenia Heleny Modrzejewskiej, pełen szlacheckich przesądów, wierutny łgarz i artysta, także przydał się Sienkiewiczowi w kreowaniu postaci Zagłoby, jednej z najwspanialszych i najkwiśszych w literaturze polskiej.

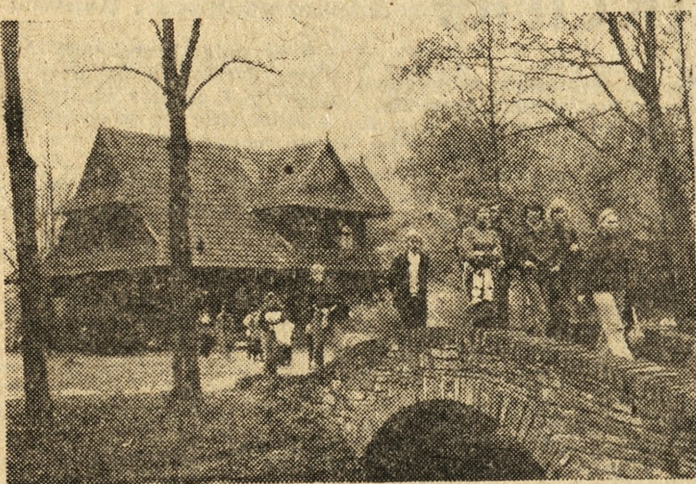
Konstanty Wojciechowski, krytyk literacki i historyk z początków naszego stulecia, w wydanych szkicach pt. „Henryk Sienkiewicz” jeden z nich zatytułował „Protoplasta Zagłoby”. Wyszukał on wtedy koncept, iż autor Trylogii skorzystał przy kreowaniu obrazu pana Onufrego także z reminiscencji treści pewnego utworu mało znanego pisarza, Michała Czajkowskiego. Była to powieść historyczna „Stefan Czarniecki, inaczej Szwedzi w Polsce”. Zdaniem Wojciechowskiego, Sienkiewicz wplótł do kreacji Zagłoby sporo rysów charakteru szlachcica-halaburdy z tekstu Czajkowskiego o niejakiem Julianie Zytikiewiczu. Ten ostatni, typ osobliwy, który „jak co z siebie albo z drugiego żelze, to sam wierzy, że tak było, i dałby się zabić

za to”. Zytikiewicz jest opojem, awanturnikiem i tchórzem, potrafi jednak zdobyć się na wystawienie na szwank własnej skóry (podobnie jak Zagłoba przy ratowaniu Heleny Kurcewiczówny przed Bohunem), aby wyrwać hetmanównę z rąk „czarnej charakteru”. Grozi jej wtedy zmuszenie do zawarcia ślubu, Zytikiewicz, który zaczyna wówczas już powoli szlachetnieć, marzy o tym, że „wyprosi sobie u panny hetmanówny... pasieczysko gdzieś tu na Rusi” (analogia z idyllicznym życiem Zagłoby u Skrzetuskich w pierwszym tomie „Potopu”).

Ileokroć występuje w Trylogii Zagłoba, Sienkiewicz ma... uśmiech pobłażania na ustach. Ow Polonus herbu Wczele, „co każdy gnadno poznać może choćby po onej dziurze, którą w czele kula rozbójnicka zrobiła”, jest więc mieszaną fantazją i prawdopodobieństwem. Łączy on w sobie i znane z literatury światowej postacie uroczych blagierów-facecjonistów i współczesne Sienkiewiczowi, dobrze znane mu osoby. Powołany w ten sposób do życia piórem znakomitego pisarza, Zagłoba wciąż urzeka czytelników.

ROMAN JANISŁAWSKI

Muzeum w Poroninie



Włodzimierz Iljcz Lenin przebywał na ziemiach polskich dwukrotnie; od maja do października 1913 roku i latem 1914. W Białym Dunaju i Poroninie odbywało się wówczas szereg narad i posiedzeń. Z tego okresu życia Lenina zachowało się wiele pamiątek i dokumentów, które zgromadzone w Muzeum w Poroninie. Rocznie odwiedza je około 200 000 turystów. Na zdjęciu: Muzeum Lenina w Poroninie. CAF — fot. Momot

Starosta odszukał ukryte pod filarem mostu kajdany, przyniósł je teraz Mrozkowi razem z niedobłą wiadomością. Do majątku powrócił urlopowany z frontu gospodarz, zrobiło się bardzo niebezpiecznie. Na szczęście Mrozek wydobrzył na tyle, że mógł wracać do Poznania. Na zezwolenie, wzywające do chodzenia ojca kolegi, wykupił bilet i ruszył w drogę.

ŚMIERĆ PO RAZ TRZECI

Do Pily dotarli pomyślnie. Trochę na dachu wagonu (gdzie ujrzał z daleka mundury policjantów) trochę w ubikacji, trochę na ławce jako zwykły pasażer. W Pile trzeba było poczekać dwie godziny na pociąg do Poznania. Miał pieniądze i kartki żywnościowe. Kupił niemiecką gazetę i herbatę, usiadł na miejscu „Nur für Deutsche” i czekał. Był opasany na tyle, że kiedy do poczekalni weszli „Bahnschutze” i wezwali wszystkich Polaków do kontroli dokumentów nawet nie zmrużył powiek. Ale kiedy wyszli, resztę czasu spędził w toalecie.

Między niebem i ziemią (2)

ODYSEJA

Dotarli do Stanisława Mańki w Krzyżownikach, zapuścił wasy, dopasował okulary i umarł po raz trzeci. Tym razem ostatni, aż do wyzwolenia. Otrzymał bowiem lewe papiery i odtąd nazywał się Jan Czajka. Dwa miesiące później, w kwietniu 1943 roku napisał do niego kolega Franciszek Duszyński, że ma niezłą pracę, spokojnego szefa, którego „podejrzewa” nawet o to, że jest antyfaszystą i wolne miejsce dla Mrozka. Mógłby tu, w Guben, pracować jako kierowca w żwirowni. Więc Mrozek się zdecydował, a Czajka wyruszył w drogę.

CZAJKA JEDZIE DO ROBOTY

Bilet sprzedano mu chętnie. Oto po trzech latach niemieckich porządków polski leniuch Jan Czajka jedzie do roboty.

Ach, so, gut! Miał więc bilet, ale nie posiadał tzw. „Reise-genehmigung”, czyli — zezwolenia na podróż. Nader szybko ustaliła to sprawna niemiecka kontrola i już w Zbąszynku Jan Czajka został oddany tamtejszej policji. W pociągu zdołał jeszcze pod ławkę wcisnąć „Ausweis” swego (Mrozka) szwagra, który nosił do chwili, nim zyskał lewe papiery. Ausweis ten wrócił niebawem do właściciela i trzeba było niezły wprawy w igraniu, by wyjaśnić, jak znalazł się w pociągu.

Przewieziono go do pobliskiego aresztu w Kosieczynie. Tu udając, że nie rozumie po niemiecku, usiłował, jak policjanci sprytnie wykombinowali, iż przekażą go kolegom po fachu we Frankfurcie. Niech tamci się martwią, co zrobić z człowiekiem, który właściwie

nie nie zawinił, tylko postanowił wreszcie wziąć się do roboty.

„Frankfurt”, to najgorsze co mógł usłyszeć. Przecież tam mieli jego zdjęcia, odciski palców i pełną teczkę papierów o tym, jak paskudnie odniósł się do Volku, Reichu i Fuehrera. Tam również wiedzieli, jaki to z niego był Czajka. Ochoczo zgłosił się do zgarniania liści z dziedzińca przed aresztem. Nie dlatego, że „Ordnung muss sein”, ale dlatego, by spokojnie wypatrzyć, którego będzie można zwać.

ZNOWU W DROGĘ

Przeniesiono go do innej celi. Szczęśliwie. Był tam młody chłopak — Antoni Bartkowiak, kamieniarz z Osiecznej, dwaj Francuzi i dwaj Rosja-

KSIAŻKA

„Otwórz ten wiersz”

Czego domagamy się od poezji, czego oczekujemy, biorąc do ręki nowy tomik i to w dodatku debiutancki? Nowatorskich rozwiązań artystycznych, burzących konwencje już istniejące, czy też postawienia pytań dotyczących niespenetrowanych dotychczas obszarów naszej wspólnej świadomości? A jeżeli tak, to czy poezja zdolna jest takie zadania dzisiaj udźwignąć?

Świadomość tych, jak i wielu podobnych dylematów, miał zapewne Sergiusz Sterna-Wachowiak, młody poeta, krytyk, poeta, prozaik, a zarazem autor interesującego nas tomiku pt. „Może usłyszysz” (*). Dlatego też już w otwierającym zbiorze wierszu uprzedza czytelnika, że podczas lektury wejście na „w móżg pracujący we mnie (nie w świat w którym się może odcisnąć)”, a wychodząc z tego świata unosić będzie „w plecaku to co nie jest słowem a jednak już słowem”. Zaraz w następ-

nym wierszu, tłumacząc się jakby, że nie ofiarowuje opisu i wyjaśnienia świata otaczającego, ani środków ułatwiających czytelnikowi samodzielne dokonanie takiego opisu i rozpoznania, przedstawia wiersz jako rozpięty „między tobą a mną” ten głos, „jako „iskrę znaczenia” ujawniającą się niekiedy w „powidoku wewnętrznym”.

„Sterna-Wachowiak stara się więc istnienie poezji przypisywać międzyludzkiemu staniu się. Stąd kruchosc, nierealna literackość, fikcyjność zawartego w wierszach świata. I nie może być inaczej, skoro już sam proces tworzenia tego świata obarczony jest szeregiem wątpliwości. Opatrzony wątpliwościami, które skumulują się w zamykającym tomik „Przesłaniu” — „otwórz ten wiersz rozkrójk światłem (swojej nadziei...) zdusź mnie który wolał do ciebie (spod tych liter...) bym wyłgał z siebie jeszcze ten wiersz”. Wszystko

to adresowane jest do „pana mojej poezji” — do czytelnika, bez którego czynnej pomocy, poezja nie może zaistnieć. Również tytuł zbiorku, „Może usłyszysz” wydaje się być prośbą o współpartnerstwo. Po kiedy usłyszysz, wówczas „i ciebie zaskoczy minuta (i ten skowyt) którym śmierć (...) przybije cię do ziemi do (utle nionego) snu co jak myśl (i wiersz) i jak iskra pęka”.

Świat przedstawiony w wierszach Sterny-Wachowiaka — wszystkimi tymi niepewnościami zdaje się być unerwiony (chciałoby się rzec, unerwiony jak cała nasza dzisiejsza cywilizacja), co dodatkowo jeszcze podkreślają częste odwołania do układu nerwowego (most Varela, bruzda Sylwiusza, bruzda Rolanda), a także rozbuchana metaforyka, silnie nacechowane emocjami obrazy, czasami wyradzające się w ekspresjonistyczny pastisz — „odchodzę cichy (...) w krew co jak z kolorowej cieczy”, czy też „medyczne” ty-

tuly („Sanatorium”, „Schizofrenia”, „Studium lęku”, „Reanimacja”, „Morfina”, „Kinestezja”, „Synestezja”, „Wiwisekcja”). To, co wiersze te przekazują, staje się jakby mniej ważne, mniej istotne, bo przecież i tak nie posiadają one własnego bytu i chyba w dużej mierze dlatego właśnie ostatnia sekwencja wierszy poświęcona jest meta-poetyckim rozważaniom.

W „Moim surrealizmie” pojawia się pytanie „co zostanie po nas — zabitych słowami”, po nas usłownionych, tj. wpisanych w słowo i spalających się we własnym wierszu w „śmiertelnej walce z mechanicznym czasem”. W „Polonia restituta” pytanie o słowa, „których płomień wiatry (milk nie nim jeszcze w krtani się objawi)”, o słowa, dzięki którym „myśl — otwarta” będzie między nami”.

Czy słowa takie można znaleźć? Tomik Sergiusza Sterny-Wachowiaka, przypisuje, jeżeli niepełne, to przynajmniej częściowo zrealizowane idealu słów otwierających naszą wspólną myśl.

GRZEGORZ DZIĄSKI

*) Sergiusz Sterna-Wachowiak — „Może usłyszysz”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977, str. 81, cena 12 zł.

Bogata to kolekcja — seria pamiętnikarska „Czytelnik”. Wypowiadają się urzędnicy, chirurdzy, naukowcy, prawnicy, przedstawiciele różnych innych zawodów. Są też tomy poświęcone poszczególnym ujęciom tematycznym, zwłaszcza sięgającym w czas wojny i okupacji. Przeżywalimy nie tak dawno okres szczytowej fali zainteresowania biografistyką, prawie cała Polska pisała i prawie cała czytała... To, co było w tym modą — opadło. Pozostało to, co najważniejsze, obiektywna ocena wartości pamiętnika jako świadectwa epoki, postaw ludzkich.

Nowy tom pamiętnikarski wydany przez „Czytelnik”, to „Pamiętniki Kobiet — biografie Trzydziestolecia”, wybór 33 prac z prawie 600 nadesłanych na rozpisany przed paru laty wielki konkurs. Wstępem tom opatrzył Bronisław Gołębiowski, akcentując nasuwające się przy lekturze uogólnienia. Autorki wyboru nie miały łatwego zadania, gdyż wedle oceny Gołębiowskiego, większość nadesłanych na konkurs prac kwalifikuje się do odrębnego analitycznego studium socjologicznego. Niemniej wybór dokonany przez trzy redaktorki tomu jest na pewno reprezentatywny. Jak zawsze przy podobnych konkursach, poziom prac jest różny, oscylują od pewnej nieporadności językowej ku tekstom pisanym z wyraźnym zacięciem literackim. Ale przecież nie o to tutaj chodzi. Zaskakuje i daje bardzo wiele do myślenia ogromny ładunek realizmu, zawarty w tych wspomnieniach, usiłujących dać odpowiedź na konkursowe pytanie: „Kim jestem?”. Jako element zasadniczy wybiła się podkreślenie roli kobiet w życiu współczesnym. Czy ten awans kobiet prze-

biegał i przebiega wszakże gładko, bezkolizyjnie? Na pewno nie. Niemal w każdej z wypowiedzi, często o ogromnym ładunku dramatyzmu, przebiega motyw dodatkowych utrudnień, jakie w szeroko pojmowanym awansie społecznym są „przywilejem” kobiet. Trudniej im jest kształtować swą osobowość, więcej niekiedy niż mężczyźni, muszą włożyć siły, energii, samozaparcia wreszcie, by zrealizować swe ambicje i pragnienia, by przysługujące im ustrojowo awans społeczny i kulturalny zrealizować w życiu. Ogromna

na różny sposób dla dzieł XIX i XX wieku, z tym, że Jaszuski zdaje sobie sprawę z malejącej bezpośredniej roli dyplomata, a zarazem z przemiany kierunkowych ich funkcji we współczesnym świecie. Wiek XIX w książce Jaszuskiego prezentują Talleyrand, Metternich, Palmerston i Bismarck, nasz wiek natomiast komisarz Czerwinski, Ribbentrop, Beck, Eden i Dulles. Przez kraj zatem dosyć szeroki, zezwalający na faktologiczne i charakterologiczne studium z gadaniami dyplomacji i zmienności jego funkcji w dwóch

ta Ronkiera, ze wstępem Stanisława Rakusa-Suszczewskiego. Jest to pierwszy raz publikowania u nas relacji przyszłego słynnego uczonego i pod różniak, wykładający przy katedrze historii naturalnej w Wilnie w późniejszych latach — z głoszących podróży kapitana Jamesa Cooka w 1772 naokoło świata z zamiarem odkrycia Kontynentu Południowego. Forster uczestniczył w niej wraz z ojcem, prowadząc dzienniki obserwacji przyrodniczych, geograficznych, gromadząc kolekcje nie tylko z bezpośredniego zakresu badań, ale również okazów kultury materialnej mieszkańców odwiedzanych lądów. Ta trzyletnia wyprawa stała się dla młodego gdańszczyźnianina, poddanego króla polskiego, jakby szkołą i życia i nauki zarazem. Publikowana u nas relacja jest wyborem, obejmującym około jednej trzeciej całości, co przysparza tekstowi zwartości.

I ostatnia pozycja w dzisiejszym przeglądzie — „Wspomnienia dla jutra”, której autorem jest Jean-Louis Barraut, głoszący francuski reżyser, aktor i realizator szeregu głoszących adaptacji z literatury tak klasycznej jak współczesnej, obecny dyrektor Théâtre d'Orsay w Paryżu. Przekład (niełatwego) tej bardzo zajmującej książki dokonał w sposób wyśmienity Ewa Krasnowolska. Jakże świetnie to napisana książka, z jakim zmysłem kompozycji, układanej z tych pozomych migawek. Jak kapitalne splecenie wynurzeń bardzo osobistych, z historią całych czterdziestu lat literatury i sztuki francuskiej. A przy tym jak wiele tu elementów pończawczych, jakiego bogactwa redolencji. I jak wiele rozważań i wniosków natury ogólniejszej o roli i funkcji kultury... EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

Kobiety politycy, twórcy

jest też tu ilość materiału obyczajowego, spraw współczesnej rodziny, modelu dzisiejszego życia, dramatycznych układów osobowych.

A oto zupełnie inna w rodzaju książka — „Dyplomaci” Grzegorza Jaszuskiego. Autorka — historyka z amatorsztwa, nie z profesji — nie od dziś fascynuje wręcz problem roli jednostki w historii. Nie negując czołowej wagi przemian ekonomicznych i społecznych na bieg dzieł świata, autor interesuje się jednak zdyktowaniem bardziej wybitnym osobistościami historii. Z tych zainteresowań zrodziły się jego ciekawe, choć w niejednym mocno kontrowersyjne książki, jak „Ostatni monarchowie” czy „Narodziny wieku”. Obecnie otrzymujemy nowy zestaw, wedle osobistych zainteresowań autora dobiegający, postaci ważkich

znamiennych dla dzieł zwłaszcza Europy wieków. Nie sposób w tym miejscu wnikać głębiej w trafność analizy i wniosków wyciąganych przez Jaszuskiego. Niektóre budzą kontrowersję, wydają się zbyt uproszczone, w innych zastanawia oryginalność widzenia, kiedy indziej znów autor mało wychodzi ponad pewien szablon malunku tej czy innej postaci. W sumie jednak, książkę czyta się z ogromnym zainteresowaniem, służy ona nie tylko przypomnieniu pewnych faktów i zjawisk, dziś w zasadzie już historycznych, ale ponownemu ich przemysleniu, jak też korygowaniu własnej oceny pewnych postaci.

Kolejna pozycja „Czytelnik”, którą dziś chciałoby polecić, to Jerzego Forstera — „Podróż narkota świata”, w wyborze i przekładzie Micha-

nie. Francuzi uciekać nie chcieli, przecież nie znali ani okolicy, ani języka, nie mieli żadnych szans. Bartkowiakowi, któremu nie nie groziło, odradzi ucieczkę. Ale Rosjanie — Pietro Gawronow i Stiepan Rukow, nie mieli na co czekać. Nic więc dziwnego, że oczy im rozbiły, gdy Czajka przedstawił swój plan.

Któryś z współwzięniów miał pilnik do paznokci. O pierwszej w nocy rozpoczął chrobotanie. Kiedy wydartym z łóżka płaskownikiem usunęli pierwszą cegłę, reszka zeschłego muru opierała się już niedługo. Mrozek wyszedł pierwszy, za nim Rosjanie, przesadzili wyjazdową bramę, jakiś plot i gnali co siły.

Na rzeczce koło Zbąszynka był wiadukt, na nim strażnik, strzegący przejścia. Podszli spokojnie, a gdy zażądał przepustki spojrzeli na siebie krótko i po strażniku został na moście tylko jeden but i karabin. W chwilę później podniósł się okropna wrzawa, ale oni byli już daleko. Nie na tyle wszakże, by czuć się bezpiecznie.

Spali we dnie, szli nocą. Idąc sosnowym lasem, nieda-

leko Chrośnicy, starali się ominąć wieś. Szli w pobliżu opłotków, gdy usłyszeli kateryczne „Halt!”. Ruszyli przed siebie, gdy huknął strzał i Mrozek poczuł ból w nodze. Rosjanie wrócili, wzięli go za ręce i uciekali dalej. Nikt ich nie ścigał, bo strzegący wsi Niemcy myśleli, że uciekinierzy mają broń. Słut z niemieckiej dubeltówki nosi Mrozek w prawej nodze do dzisiaj.

Dotarli do Teresopoleckiego, w ówczesnym powiecie nowotomskim, gdzie mieszkała siostra Mrozka — Wiktoria. Rosjanie dostali ubrania i płaszcz, karte żywnościowe i pieniądze, jakąś lichą mapę. Poszli, bo gnali ich do swoich. Mrozek został, bo wśród swoich już był. I ukrywałby się tu do końca, gdyby któreś go dnia córka Szulca, miejscowego Volksdeutscha, nie wygadała, że ojciec zamierza pójść do Opalenicy i zameldować, że u Mrozkowej ktoś się ukrywa.

DLACZEGO FANI NIE WYCHODZI ZA MĄŻ?

Zona Mrozka wzięła dzień wolnego i przyjechała do męża.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Literatura świata w 200 tomach

Dobiegła końca realizacja serii „Biblioteka Literatury Światowej” — jednego z największych przedsięwzięć wydawniczych w ZSRR. Prace nad tym, na szeroką skalę zakrojonym cyklem, rozpoczęło wydawnictwo „Chudożestwiennaja Literatura” w 1965 r. W zestawie arcydzieł literackich, powstałych w okresie od starożytności po dzień dzisiejszy, 140 pozycji stanowiły dzieła światowej klasyki i beletrystyki współczesnej, pozostała zaś część — 40 tytułów — przeznaczono na utwory klasyków rosyjskich i pisarzy radzieckich. „Biblioteka” podzielona została ponadto na trzy części. Włączono do niej zostały również i antologie, dające reprezentatywny i pełny przegląd twórczości z pewnych okresów historycznych lub obszarów geograficznych. Każdy tom wydawany był w bardzo wysokim, bo aż 300-tysięcznym nakładzie. (PAP)



WSPOMNIENIA OSOBISTYCH PRZEŻYĆ

Byłam wtedy kilkuletnim dzieckiem i w pamięci zachowały mi się tylko oderwane obrazki, np. tłumy, podążające ulicą i wykrzykujące jakieś hasła. Mieszkaliśmy wtedy w ówczesnym Petersburgu, czyli Leningradzie, gdzie rodzice znaleźli się po powrocie z zesłania, bo dziadek był powstańcem z 1863 roku. Chociaż po wojnie wraz z całą rodziną przyjechaliśmy do Polski (było to chyba w 1919 r.), często u nas w domu wspominało się o Wielkiej Rewolucji. Zapewne dlatego, gdyż ojciec był człowiekiem postępowym i miał lewicowe przekonania, co oczywiście ujemnie odbijało się na jego karierze, a tym samym na naszej pozycji materialnej za czasów sanacji.

Pamiętam, już jako dorastająca dziewczyna, dyskusje rodzinne i znajomych na temat sytuacji politycznej w świecie. Kiedyś ktoś stwierdził, że w przypadku kolejnej międzynarodowej awantury Rosja Sowiecka (tak się wtedy mówiło o Związku Radzieckim) nie będzie w stanie się utrzymać. Ojciec się wówczas ogromnie zirytował i doszło do ostrej wymiany zdań. Tego znajomego więcej już u nas w domu nie widziałam, bo jak mówił ojciec: „szkoda czasu i nerwów na gadanie z głupotami”.

Może dzięki tym wspomnieniom oraz poglądom, jakie wyniosłam z rodzinnego domu, 60 rocznica Rewolucji Październikowej stanowi dla mnie nieomal osobiste, bardzo bliskie przeżycie. I myślę, że gdyby ojciec dożył obecnych dni, jeszcze raz by powiedział to, co wielokrotnie powtarzał, gdy armie hitlerowskie odbierały pięgi na wschodzie i gdy później wyzwalała nasze ziemie radziecka: „a nie mówiliem?” (3975)

ZOFIA STEFAŃSKA — Poznań

NABIJANIE W BUTELKĘ (PO WINIE)

Często na łamach „Głosu” porusza się sprawa nieodbiórnie przez punkty skupu butelek po winie. Cała ta pisanina wydaje mi się przelewaniem z pustego w próżne, gdyż nigdy nie podano nic konkretnego w tej sprawie, a butelek jak nie odbierali, tak nie odbierają. Ja uważam to za zwykłe oszustwo, bo wydane zarządzenie o obowiązku pobierania kaucji przy zakupie wina jest respektowane, ale „na dole” gwiżdżą na drugą część zarządzenia i butelek pustych nie przyjmują. Dlaczego wreszcie nie można tej sprawy definitywnie załatwić i skończyć z nabijaniem w butelkę (po winie) klientów? Ponieważ łatwiej jest produkować i kupować nowe butelki, aniżeli zajmować się usprawnianiem organizacji skupu mustych, jestem pewien, że sprawa będzie nadal kulala. Chyba, że ktoś zacznie poważnie rozliczać tych, którzy lekceważą obowiązujące zarządzenia. (3697)

M. STRAŻYŃSKI — Poznań

SZKODA TEGO PLACU

Przy ul. Mostowej w Poznaniu stare, zasypane koryto Warty tworzy plac. Co pewien czas rozbijają tam namioty cyrki i wesołe miasteczka. Są posadzone drzewka, rośnie trawka i jest to ulubione miejsce dla zwolenników „biwakowania pod chmurką”. Czy nie szkoda takiego dużego terenu? Proponuję urządzenie w tym miejscu placu zabaw dla dzieci z huśtawkami i piaskownicami oraz ustawienie ławek oraz wytężenie alejek. Piszę w imieniu rodziców tej części miasta. (3989)

K. WALKOWSKA — Poznań

SPRAWĘ WYJAŚNIA MO

Informujemy, że poruszona w liście (pt. „Dobranoc dozorco” — „Głos” z 11. X) sprawa włamania do samochodu na parking przy ul. Czerwonej Armii narożnik ul. Piekary w Poznaniu, jest wyjaśniana przez komisariat MO. Z materiałów, jakie posiadamy wynika, że dozorca, zdający służbę o godz. 22, nie zgłaszał uszkodzeń pojazdów. Przejmujący służbę pracownik, obchodząc o godz. 23.45 teren, zauważył w jednym z samochodów odsuniętą boczną szybę oraz uchylone drzwi. W tym czasie na parking zatrzymał się patrol MO któremu dozorca zgłosił swoje obserwacje. Patrol MO wezwał ekipę śledczą, która przeprowadziła dalsze czynności. Przedsiębiorstwo, do którego należał samochód, zgłosiło następnego dnia kradzież taśmy mierniczej wartości 160 zł. Pełny wynik śledztwa nie jest nam znany. Wypadek kradzieży na parking strzeżonym (o ile kradzież faktycznie dokonana została na parkingu) spowodował zwiększenie kontroli nad pracą parkingowców.

MARIAN SZMITKOWSKI
prezes zarządu
Usługowej Spółdzielni Inwalidów

DO KIEDY TRENINGI NA WOLI

W związku z listem, zamieszczonym w „Głosie” z 10. 9. 77 pt. „Uciszczenie motory” Motoklub Unia wyjaśnia uprzejmie, że członkowie naszej kadry motocrossowej przeprowadzają treningi przed zawodami na crossowisku, usytuowanym na zapleczu toru wyścigowego na Woli. Odbývają się one 1-2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Przeprowadzanie treningów w innym miejscu — tak jak sugeruje autor skargi — będzie możliwe po wybudowaniu zaplecza technicznego naszego Motoklubu przy nowym torze motocyklowym, który powstanie w przyszłym roku w Antoninku, z dala od uczęszczanych przez spacerowiczów miejsc. Crossowisko na Woli jest jedynym obecnie miejscem w Poznaniu, na którym można przeprowadzać treningi. (3347)

mgr MACIEJ KOŚCIELSKI
kierownik biura

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Już widoczne są pozytywne rezultaty ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników

Ogromne zainteresowanie i zadowolenie, z jakim ludność rolnicza przyjęła ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin dowodzi sze rokowego zasięgu i znaczenia tego historycznego dla polskiej wsi aktu. Ustawa w odczuciu rolników nie tylko reguluje sprawy ludzkiego rolniczego życia na dziś, ale równocześnie przyczyni się do kształtowania w bliższej i dalszej przyszłości pożądanego przemian społeczno-gospodarczych w rolnictwie i na wsi. Sprzyjać będzie bowiem koncentracji ziemi i lepszemu jej wykorzystaniu.

Ustawa ta w połączeniu z konsekwentnie realizowaną i stale doskonaloną polityką rolą, stwarzającą warunki rozwoju produkcji wszystkim gospodarstwom, przyniesie oczekiwane rezultaty, doprowadzi do podniesienia efektywności gospodarowania w rolnictwie.

Już widoczne są pozytywne rezultaty ustawy, o których mówią sekretarze komitetów gminnych PZPR, zwracając uwagę na pogłębianie i utrwalanie się na wsi, m. in. w wyniku podjęcia tej decyzji, dobre go klimatu politycznego i rosnącego zainteresowania zwiększaniem produkcji.

Już od czasu zapowiedzi przez I sekretarza KC, Edwarda Gierka wprowadzenia rent i emerytur dla rolników obserwujemy na naszym terenie — powiedział sekretarz KG PZPR w Chodzieży wójt. pilskie — Brunon Białkowski — duże ożywienie w środowisku gospodarzy indywidualnych. Wyraża się ono m. in. rozbudową i modernizacją bazy hodowlanej, a także coraz szerszym włączaniem się gospodarstw kontraktami z państwem. No, zespół specjalistyczny w Stróźnie podjął rozbudowę istniejącej chlewni, z 750 sztuk do tysiąca sztuk trzody. W Konstantynowie rolnik Ignacy Szczepaniak rozpoczął rozbudowę obory, aby znacznie powiększyć liczbę stanowisk dla wysoko

km drogi prowadzącej do głównej szlaku komunikacyjnego. W Stróźnie rozpoczęto w czynnie społeczną budowę własnego wodociągu i rozważa się możliwość modernizacji drogi na odcinku Stróże — Trzaskowice.

Mamy obecnie pełne prawo sądzić, iż wprowadzenie w życie ustawy, przyjętej na naszym terenie z dużym zadowoleniem, wywoła więcej takich działań, upoważnia nas do tego mniemania. Już obecnie notujemy duży napływ wartościowej, pełnej zaangażowania młodzieży, a także kobiet wiejskich w szeregi PZPR.

Podjęcie przez Sejm ustawy o emerytalnym zabezpieczeniu rolników — mówi I sekretarz KG PZPR w Chodzieży wójt. pilskie — udowodniło jeszcze raz naocznie, że zapowiedzi kierownictwa partii są w pełni realizowane. Rolnicy przekonali się, że konsekwencje nie były czerpa formuśkami, ponieważ wiele ich propozycji znalazło się w ustawie.

To wszystko stworzyło w naszej gminie dobre warunki dla rozwoju gospodarstw specjalistycznych i wzrostu towarowości. Rolnicy rozumują, że będą więcej produkować, otrzymać wyższą emeryturę. Muszą utrzymać gospodarstwo w dobrym stanie, aby uzyskać do datki do renty.

Myślę, iż po tej niezmiennie ważnej dla wsi ustawie poważnie wzrosło w naszej gminie produkcyjne. Pierwsze takie deklaracje złożyli już rolnicy z Iwkowej, Jurkowej, Tymowej, Wojskowej, Wytrzybskiej i Chodowej.

PAP

W przyszłym roku popłynie gaz z Orenburga

Wielka wspólna budowa krajów socjalistycznych — Gazociąg Orenburski osiągnął już prawie 2500 km długości. Do ułożenia na terenie ZSRR pozostało tylko około 300 km.

Budowę gazociągu Orenburskiego rozpoczęto jesienią 1975 r. Każdy z współuczestników, a są nimi obok Związku Radzieckiego — Polska, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, NRD i Węgry, otrzymał konkretny przydział zadań.

Informację o szybkim postępie budowy Gazociągu Orenburskiego wiceminister przemysłu przerobu ropy naftowej i przemysłu petrochemicznego — Aleksiej Sorokin, podkreślił ogromny wkład i sprawność polskich budowniczych, którzy realizując podjęte dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania przedterminowo ułożyli na Ukrainie prawie 600-kilometrowy odcinek rurociągu, a więc cały przypadający na nich fragment magistrali oraz rozpoczęli montaż stacji kompresorowych.

Również czechosłowaccy budowniczowie, którzy układają gazociąg przez Powolże, zakończyli już tegoroczne zadania planowe. Wyprzedzają plany także Bułgarzy.

Budowa Gazociągu Orenburskiego jest wymownym przykładem praktycznego wcielenia w życie programu integracji gospodarczej, korzystnej dla wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej. Aktywne uczestnictwo polskich i innych budowniczych w realizacji tak ogromnej inwestycji, jaką jest Gazociąg Orenburski pozwoli skrócić znacznie pierwotnie planowany termin uruchomienia. Wszystko wskazuje na to, że już w drugiej połowie przyszłego roku ta gigantyczna magistrala przesyłowa wejdzie do eksploatacji. Rurociągiem Orenburskim przesyłane będzie rocznie 28 mld metrów sześciennych gazu ziemnego, z czego około 15 mld metrów sześciennych odbierać będą partyje polujące w jego budowie kraje socjalistyczne, a wśród nich Polska. (PAP)

Poradnik dla kierowców

„Chcę lepiej prowadzić samochód“

Kierowca samochodu osobowego przeciętnie co 800 km popełnia jakiś błąd. Co 3 km jazdy w mieście lub na szosie każdy kierowca bliżej jest spowodowania wypadku. Tylko dzięki szczęściu, różnym zbiegom okoliczności oraz doświadczeniu i umiejętności — nie dochodzi do kolizji.

Jak jeździć, aby nie pogarszać statystyki wypadków, aby bezpiecznie poruszać się po drogach? Co robić w trudnych sytuacjach, na które narażeni jesteśmy coraz częściej — wraz z narastającym ruchem pojazdów?

Posiadacze samochodów mogą uzyskać odpowiedź na te pytania w poradniku wydawanym przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności pt. „Chcę lepiej prowadzić samochód”. Zawiera on wiele praktycznych wskazówek i rad zarówno dla początkujących, jak i bardziej doświadczonych kierowców — jak jeździć bezpiecznie.

„Abchazja“ w Poznaniu



Atrakcyjnie zapowiada się jutrzejszy (niedziela — godz. 18, sala „Areny”) występ w Poznaniu radzieckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Abchazja”. Działający od 46 lat ансамбль, znany jest dobrze publiczności Kraju Rad z występów we wszystkich większych miastach ZSRR, z licznych filmów, nagrań i audycji telewizyjnych. Artyści z Suchumi — ich kierownikiem artystycznym jest zasłużony działacz kultury Abchaskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Wasyl Cargusz — słyną z wysokiego poziomu artystycznego i bardzo różnorodnego repertuaru, którego fragmenty podziwiał aktualnie polska publiczność podczas tournée zespołu po naszym kraju. Na zdjęciu: członkowie „Abchazji” w czasie jednego z występów. (wig)

Fot. — „Głos”

Kolejna inicjatywa „Społem”

„Delicje“ — nowe cukiernie i bary cukiernicze

Do końca przyszłego roku spółdzielczość spożywców stworzy około 40 lokali nowego typu. Będą to cukiernie i bary cukiernicze drugiej oraz trzeciej kategorii, dla których przyjęto wspólną nazwę — „Delicje”. Organizowane są w związku z tym szkolenia dla technologów z poszczególnych WSS „Społem”; w tym tygodniu przebywali oni w Poznaniu.

Oddział Produkcji Piekarsko-Ciastkarskiej oraz Zakład Restauracji i Kawiarni między innymi zorganizował dla nich w kawiarni „Italia” pokazy wyrobów cukierniczych i deserów. Wśród propozycji było kilkadziesiąt nowości.

Do udziału w szkoleniu or-

ganizatorzy — Zrzeszenie Gastronomiczne CZSS „Społem” — zaprosili także specjalistów z włoskiej firmy „Carpigniani”. Zaprezentowali oni niektóre urządzenia do produkcji lodów i deserów lodowych, a także receptury.

Nie jest przypadkiem, że takie spotkanie odbyło się w Poznaniu. Doświadczeni tujejszej WSS „Społem” w produkcji cukierniczej wykorzystują się także w innych województwach. Są one — stwierdził dyrektor zarządu Zrzeszenia Gastronomicznego CZSS „Społem”, Zbigniew Modliński — bardzo przydatne w przygotowywaniu do odciać pierwszych cukierni i barów cukierniczych „Delicje”. (pik)

Warszawiak laureatem pierwszej nagrody

Rozstrzygnięto konkurs

„Trzcianeckie Lato 77“

Z inicjatywy Trzcianeckiego Domu Kultury odbywał się w tym roku kolejny konkurs pod hasłem „Trzcianeckie Lato Fotograficzne 77”. W miniony czwartek nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, na który z całego kraju wpłynęło 301 zdjęć od 43 autorów.

W grupie zdjęć czarno-białych główną nagrodę przyznano Andrzejowi Zygmunowi z Warszawy za cykl fotografii zatytułowany „Nad morzem”. Drugą nagrodę otrzymała Bożena Kwiatkowska z Leszna za tryptyk „Byłam w Grzybowie”, natomiast trzecią — Kazimierz Kawulak z Krakowa za zdjęcie pt. „Żeglowne”.

Ponadto przyznano Waldemarowi Wysokiemu z Częstochowy III nagrodę w kategorii zdjęć barwnych i przeźroczy. W tej grupie I i II

nagrody jury nie przyznało. Kilku autorów nagrodzono nadto dyplomami.

Równocześnie podsumowano w Trzciance wyniki II konkursu „Sonda-77” w ramach Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy pod hasłem „Człowiek — Praca — Twórczość”. Na konkurs ten 17 fotografów-amatorów z województwa pilskiego nadesłało 122 zdjęcia. Nagrodzono prace: Jacka Sokółskiego (Goraj Zamek) — „Kaplan” i „Anka”, Wojciecha Beszterdy (Piła), Grzegorza Patera (Trzcianka), Jerzego Godlewskiego (Krzyż) oraz zestaw przeźroczy Henryka Króla (Trzcianka).

Na wystawie, otwartej w Trzcianeckim Domu Kultury w ub. czwartek prezentuje się ponad 70 fotografii z konkursu ogólnopolskiego oraz wszystkie zdjęcia z „Sondy 77”. Odbywa się także projekcja zakwalifikowanych do ekspozycji przeźroczy. (c)

znaczy odpowiedzialność? Autor występuje przeciwko takim działaniom w gospodarce, które spełniają nakazy w sprawie zwiększenia np. produkcji rynkowej czynią to kosztem zaprzestania innej niezbędnej produkcji.

W „PERSPEKTYWACH” — Artur Basta zajmuje się studiami dla pracujących. W artykule „Bokiem do dyplomu” występuje z postulatami zmierzającymi do lepszego wykorzystania studiów dla pracujących oraz kształcenia na metodą kadr.

W „KIERUNKACH” — pod tytułem „Medycyna roślin. Struktura sukcesu” rozmowa z prof. dr. Władysławem Węgoriem, który prowadzi w Poznaniu Instytut Ochrony Roślin oraz publikacja Lidii Klimczak i Jana Lewandowskiego o działalności tego instytutu.

W „RAZEM” — wybrane fragmenty z pracy socjologicznej Marka Millera „Styl życia reporterów”. O swojej pracy powiada Józef Krzyżak, Kłopotowski, Wiesław Górnicki, Małgorzata Szejnert, Ryszard Kapuściński, Andrzej Makowiecki, Janusz Roszko, Jerzy Lovell, Hanna Krall, Ryszard Wójcik.

LEKTOR

Zabito pracownika kontrwywiadu RFN

Współpracownik Kontrwywiadu Wojskowego (MAD) RFN został zabity w jednym z lokali we Frankfurcie nad Menem, a drugi odniósł ciężkie obrażenia. Z informacji przekazanych przez policję wynika, iż dwaj pracownicy MAD — Karl Hilpert i Franz Hanus znajdowali się w restauracji we Frankfurcie, gdzie odbył się przyjęcie przy dworcu głównym. Nieoczekiwanie zostali oni otoczeni przez czterech mężczyzn, którzy odebrali im broń. Z broni tej Hilpert śmiertelnie rannym, Hanusa w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Wkrótce po zajęciu aresztowano jednego ze sprawców 34-letniego Jugosłowianina — Raffaele Fidele. Trzech innych sprawców zbiegło. (PAP)

Ujawnione zostaną nowe dokumenty w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego

Przewodniczący Komisji d. s. Zabójstwa prezydenta Kennedy'ego i pastora Kinga, powołanej przy Izbie Reprezentantów, Louis Stokes i główny konsultant prawny Komisji Robert Blakey zdemontowali jak bezpodstawne doniesienia wielkopokładowej gazety nowojorskiej „Daily News” sugerujące ujawnienie nowych faktów w związku z zamordowaniem prezydenta Kennedy'ego.

Według gazety, Komisja miała uzyskać zeznanie od niejakiej Marily Lorenz, potwierdzające, iż na 3 dni przed zamachem w Dallas, 22 listopada 1963, przybyła ona tam z Lee Harveyem Oswaldem, Frankiem Sturgisem i kilku innymi osobnikami. Oficjalny raport Komisji Warren'a utrzymywał, iż jedynym zabójcą Kennedy'ego był Oswald. Raport ten wywołał wiele kontrowersji i większość Amery-

kanów nie wierzy w jego ustalenia. Wymieniony w zeznaniu M. Lorenz Frank Sturgis to jeden z „hydraulików” z afery „Watergate”, którzy przed kilkanaściami latami do siedziby Partii Demokratycznej. Sturgis miał osobiście strzelać do prezydenta.

W środę Federalne Biuro Śledcze (FBI) zakomunikowało, iż jeszcze w tym miesiącu zostanie ujawniona opinia publiczna część z obszernych, liczących 80 000 stron akt w sprawie zabójstwa Kennedy'ego. Reszta ma być udostępniona przed końcem roku. Jednakże FBI dodało, iż nie wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy będą mogły być ujawnione.

PAP

Tajemnicze zamachy bombowe w St. Louis

W St. Louis w stanie Missouri (USA) utrzymuje się fala tajemniczych zamachów bombowych. W czwartek w eleganckiej dzielnicy tego miasta wybuchła kolejna bomba. Zdaniem policji zamach ten, jak i dwa poprzednie dokonane w ubiegłym miesiącu, są dziełem tego samego psychopaty. W każdym przypadku ładunek dynamitu był polączony przewodem ze stacyjką silnika i wybuchł w momencie uruchomienia samochodu.

Dwie osoby zginęły w swych samochodach, a trzeciej udało się wyjść bez szwanku. (PAP)

W „LITERATURZE” — relacja z dyskusji zorganizowanej przez redakcję na temat: Rewolucja Październikowa, a Polska. Wyповідаją: prof. profesorowie Jerzy Ciepielewski, Antoni Czubiński, Janusz Wojciech Golebiowski, Jarema Maciszewski, Czesław Madajczyk, Franciszek Ryszka, Henryk Siabek oraz przedstawiciele redakcji.

W „KULTURZE” — na pytanie, co to znaczy człowiek kulturalny — odpowiadają przedstawiciele radzieckiego świata kultury: Georgij Markow, Sergiusz Michajłow, Nikołaj Dubinin, Fazu Aljewa, Jewgienij Bogat, Danil Granin, Wiktor Telpugow, Josif Szkirowski.

W „PRZEKROJU” — wypowiedzi korespondentów radzieckich akredytowanych w Polsce, którzy odpowiadają na pytanie, jak oni nas widzą. Mówią Wiktor Kuzniecowa z agencji TASS, Włodzisław Fomin z „Prawy”, Mikolaj Jermolowicz z „Izwiestii”, Michaił Anisimow z „Kraju Rad”, Dymitr Birukow z „Telewizji ZSRR” i Jurij Orlik z „Komsomolskiej Prawdy”.

W „PRZYJAZNI” — pośród wielu materiałów poświęconych 60-leciu Rewolucji Październikowej

Sukcesy pracowicie utkane

Dokończenie ze str. 3

są m. in. owocem lat 1970—75, kiedy stworzyliśmy bazę do prawidłowego rozwoju przedsiębiorstwa. Zmodernizowany zakład, nowoczesne maszyny potrafi teraz wykorzystać nasza załoga, szanująca pracę, fabrykę i współtowarzyszy. Nasi ludzie są ambitni, nie idzie im o parę złotych więcej, a sukcesy wczorajszy już ich dobiegają do nowych osiągnięć. Nie ma u nas problemów i spraw ludzkich niezadowolonych. Wszystkie decyzje podejmujemy koleżeńskimi na tzw. sobotnich sejmikach z udziałem sekretarza Komitetu Zakładowego.

BODGAN PARDUS

W imię zwycięstwa idei socjalizmu

Dokończenie ze str. 3

inie i Stanisław Latosi, pseudonim „Waligóra” również drukarz-żołnierz I Czerwonego Lubelskiego Pułku w Werone, później uczestnik Powstania Wielkopolskiego.

W ogniu wojny domowej i walk z interwentami wielu Wielkopolań-żołnierz Armii Czerwonej oddał swe życie. Zginęli m. in. Stanisław Budzin i Bolesław Budziński z Poznania oraz Juliusz Binder z Konina.

TADEUSZ BIEL



Sobota 5 XI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy koncert życzeń;

Niedziela 6 XI

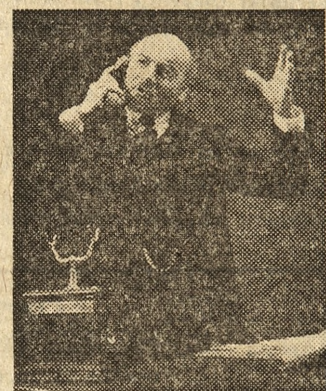
PROGRAM 1

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport (kol.);
9.00 — „Telewizyjny” a w nim film „Na skraj puszcz”, odc. pt. „Poszukiwacz złota” — film prod. kanad. (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Niewolnicy i lordowie”, odc. 3 pt. „Sprawa ubezpieczenia” — film prod. ang. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.50 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.20 — Z kamery wśród zwierząt — „Muszle, ślimaki” (kol.);
12.50 — STUDIO 2 — Na dobry początek śpiewa Świątłana Riezanowa;
12.55 — Transmisja z meczu piłkarskiego I ligi;
13.45 — Gra trio jazzowe Leonida Czyżyka;
13.55 — Telewizyjny konkurs In-

Poniedziałek 7 XI

PROGRAM 1

7.45 — Defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców Moskwy z okazji 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej bezpośrednia transmisja (kol.);
14.40 — NURT — „Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych”. Wykład prof. Wiesława Nowińskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Sensacje z przeszłości pt. „Przymierze w imię nauki” — program o współpracy Politechniki Krakowskiej z woj. przemyskim;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
18.00 — „Stawka większa niż życie” — odc. pt. „W imieniu Rzeczypospolitej” — film fab. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);



W Teatrze Telewizji przewidziano w poniedziałek „Kremłowskie kuranty” M. Pogodina. W roli Lenina zobaczymy Ignacego Machowskiego (na zdjęciu).
Fot. — CAF

Wtorek 8 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Polskie drogi” — odc. 4 pt. „Na tropie”, film fab. TP;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

Środa 9 XI

PROGRAM 1

9.30 — „Droga przez mekę”, odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. TV ZSRR (kol.);
14.40 — NURT — „Szkoła i dom”. Wykład doc. dr. Jerzego Nowackiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi”;
17.00 — Dla dzieci: „W domku nad rzeką” — widowisko lalkowe;
17.35 — Losowanie Małego Lotka;
17.55 — Przed Konkursem im. H. Wieniawskiego;
18.40 — „Z przyrodą na ty” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Czwartek 10 XI

PROGRAM 1

9.30 — „Świerszcz za uchem” — bulg. komedia obyczajowa (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Oto foto” — magazyn fotograficzny (kol.);
17.00 — „Ekran z bratkiem”, a w nim m. in. „Skarb Holendrów” film ser. prod. franc.;
18.00 — „Polygon” (kol.);

Piątek 11 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Ostatnia noc samotności” — rum. film fab. (kol.);
14.40 — NURT — „System dydaktyczny - wychowawczy”. Wykład prof. Heliodora Muszyńskiego;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony (kol.);
17.00 — „Pora na Telefona”;

9.40 — „Chłopcy z Odessy” — radz. film fab.;
13.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;
13.35 — Radzimy Rolnikom (kol.);
13.45 — „Obiektyw”;
14.05 — Dziennik (kol.);
14.15 — Dla dzieci z cyklu „Sprawne ręce przy piosence” — pt. „Tra la la... i pędzie dwa”;
14.45 — „Hyperion” rum. film fab. (kol.);
16.10 — Zyciorys Kraju Rad, odc. VI „1945-1965” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
16.55 — Uroczysta akademicka z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
18.10 — Studio Sport (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Braterskie ręce” — wido wisko poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej;
21.20 — „Rudinn” — radz. film fab.;
23.05 — „Jules i Jim” — franc. film fab.
PROGRAM 2
15.50 — Fakty, opinie, hipotezy: — „Oskaipowana ziemia” (kol.);
16.10 — Popołudnie podróży i przygody — „Pasje, przygoda, ryzyko” — podróże Elżbiety Dzikowskiej (kol.);

17.10 — Uśmiechy Starego Kina: — „Ze świata burleski”;
17.45 — Z serii: „Wojna domowa” — odc. pt. „Zagraniczny gość” — polski film fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Znane i lubiane” — program rozrywkowy (kol.);
20.50 — Twarze teatru — Elżbieta Karkoszka;
21.25 — „Sherlock Holmes i inni” pt. „Bursztynowy naszyjnik” — ang. film fab.;
22.15 — 24 godziny (kol.);
22.25 — „Biesiady”;
22.55 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

PROGRAM 2

11.00 — Studio Sport;
12.45 — „Świerszcz za uchem” — bulg. film fab. (komedia obyczajowa, kol.);
14.15 — Muzyczna teleteka;
15.00 — Prawda czasu — prawda ekranu: „Był sobie drożdż” — radz. film fab.;
16.30 — Bitwy, kampanie, dowódcy — „Na frontach Rewolucji”;
17.10 — Sylwetki X Muzy — Czesław Jaroszyński;
17.35 — Jaki jestem naprawdę — Edward Dziwowski;
18.15 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. 14;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Telewizyjny Teatr Muzyczny — Julian Tuwim: „Zolnierzy królowej Madagaskaru” (kol.);
21.10 — Mistrzostwa świata w tańcach towarzyskich — 1977 r. (kol.);

14.05 — Moje spotkanie z nauką radziecką — program Teodora Zubowicza;
14.20 — Losowanie Dużego Lotka;
14.30 — Dla dzieci — „Wilki i żaby”;
14.45 — Telewizyjny konkurs (na groda 3 — aparat fotograficzny);
14.55 — „Ja, gitara” — czyli instrument o sobie;
15.15 — 1 odc. dok. serii filmowej TVP pt. „Republiki radzieckie” — Rosyjska Federacja Socjalistyczna Republika Radziecka;
16.10 — Alla Pugaczowa, Irina Ponnarowska, Walentin Baglajenko w programach Studia 2;
16.25 — Telewizyjny konkurs (na groda 2 — 10-dniowa wycieczka do ZSRR);
16.35 — Studio 2 — „Jak nasi pracowali w Orenburgu”;
16.40 — „Kasztanka” — nowela filmowa;
17.40 — Telewizyjny konkurs (na groda 1 — 14-dniowa wycieczka do ZSRR);
17.50 — Co słychać przed Igrzyskami Olimpijskimi 1980;
18.05 — „Dwa oblicza cyrku” — film dok.;
18.40 — Najładniejsze piosenki radzieckiego ekranu — prezentacja: Boris Cirkow i Jurij Prokofiew;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio 2 — program na resztę wieczoru;
20.35 — „Polskie drogi” — odc. 4 pt. „Na tropie”;
21.50 — „Laterna magica” — czyli, co nas bawi w kinie — program rozrywkowy TV moskiewskiej nagrodzony „Srebrną Różą” na festiwalu w Montreux;
22.30 — „Oni tańczą najpiękniej” rewiła mistrzów tańca na lodzie;
22.55 — „Niewolnica miłości” — film fab.;
0.25 — „Kolor i muzyka” — prezentuje Tadeusz Kopel.

20.30 — Teatr Telewizji: Mikołaj Pogodin — „Kremłowskie kuranty” (kol.);
22.05 — Uroczysty koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy;
DZIEŃ RADZIECKI W TP;
15.30 — 1 zapowiedź Dnia ZSRR w TP (kol.);
15.35 — 1 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — Piotrogrod — kolebka Rewolucji (kol.);
15.45 — „Panorama Kraju Rad” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
16.05 — Laureaci — olimpiada języka rosyjskiego i konkursów artystycznych (kol.);
16.30 — 2 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Pierwsza 5-lotka” (kol.);
16.40 — „10-ta pięćlatka” — film dok. TV radzieckiej (kol.);
16.55 — 3 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Po-

lacy w Rewolucji Październikowej” (kol.);
17.05 — „Odpowiedzialność” — reportaż filmowy o podmoskiewskim rejonie — Podolsk (kol.);
17.35 — 4 cz. Encyklopedia Rewolucji Październikowej — „Oświata, nauka, kultura” (kol.);
17.45 — Rozmowa z pisarzem — Julianem Siemionowem (kol.);
18.05 — „Czastuszki i romanse” — program rozrywkowy TV radzieckiej (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — 2 zapowiedź dnia — Gospodarze programu (kol.);
20.35 — „Opowieść o nieznanym aktorze” — film fab. (kol.);
22.05 — „Kontrasty” — program baletowy TV radzieckiej (kol.);
22.25 — „Błękitny ekran” — program rozrywkowy Estrada — TV radzieckiej (kol.);
23.05 — NURT — Władysław Spassowski — wykład doc. dr. Wacława Wojtyńskiego.

17.45 — „Nie tylko dla kobiet” (kol.);
18.20 — W Starym Kinie: „Jaśnie pan sofer” — cz. 1 polskiego filmu fab.;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Droga przez mekę”, odc. 2 pt. „Decyzja” — film fab. prod. TV ZSRR (kol.);
21.50 — „Camerata” (kol.);
22.20 — „Spotkanie z medycyną” (kol.);

PROGRAM 2

14.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 5;
15.10 — Teatr Telewizji: Mikołaj Pogodin — „Kremłowskie kuranty” (kol.);
16.40 — „Ostatnia noc samotności” — rum. film fab. (kol.);
18.05 — „Mam pomysł” — program publicystyczny (kol.);
18.25 — „Kto pyta nie błądzi” (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana (program będzie poświęcony wybitnemu śpiewakowi i aktorowi rosyjskiemu Fiodorowi Szalapinowi);
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — „Zatańcz dla ciebie” — w. film fab.;
22.20 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 5 (powt.).



„Wszystko za wszystko”, to program z udziałem prof. K. Michalowskiego.
CAF — fot. Sokółowski

18.20 — „Sonda” — magazyn popularno-naukowy;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kojak” — odc. pt. „Wspólnicy” — amer. film fab. (kol.);
21.30 — „Pegaz”;
22.15 — „Jedź do komputera” — polsko — szwedzki film dok. (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.45 — Język rosyjski — lekcja 6, kurs podstawowy;
16.20 — Czas i ludzie — pt. „Wielki uczyony” — radz. film dok.;
17.05 — „Powracający obraz” — film fab. prod. NRD (dramat obyczajowy, kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

„Rzeźba w glinie” — prod. czechosł. (kol.);
18.10 — „Liga pięciu” — dla młodych widzów;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wokół stadionów (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” (kol.);
22.10 — Lucjan Kydryński przedstawia — Mireille Mathieu (kol.);
23.05 — NURT — „Światopoglądowe aspekty współczesnych nauk biologicznych”. Wykład prof. Wiesława Nowińskiego;
23.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 5 (powt.).

20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma przedstawia fragmenty występów zespołów polskich i zagranicznych podczas tegorocznego Jazz Jamboree 77 (kol.);
21.10 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Dialogi z przeszłością — „Mieszkający Stary”, przedstawienie okresu panowania tego władcy, Problemy epoki (kol.);
22.10 — „Zarty żartami” — program rozrywkowy;
22.40 — Język francuski — kurs podstawowy (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — „Od M do M” — cz. 2 programu oświatowego;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Rozrywka na ratunek” — program publicystyczny rozrywkowy;
22.25 — NURT — „Szkoła i dom”. Wykład doc. dr. Jerzego Nowackiego. (b)

SPORT-SPORT

ŁKS i Włókniarz rywalami poznańskich koszykarek

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej wyjazdem reprezentacji na turniej do Czechosłowacji, w sobotę i w niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda spotkań o mistrzostwo I ligi w koszykówce kobiet. Z poznańskich zespołów na własnym boisku wystąpią Lech i Olimpia, które zmierzą się z zespołami wicemistrza Polski — ŁKS-u i beniaminka ligi — Włókniarza Pabianice.

Ciekawsze spotkania odbędą się w sobotę, kiedy to Lech spotka się z ŁKS-em, a Olimpia z Włókniarzem. Lechitki, które dość nie spodziewanie straciły punkt w Olsztynie, jeśli marzą o miejscu w pierwszej czwórce powinny wygrać ten pojedynek. Mecz będzie z pewnością bardzo zaciekły, i trudno powiedzieć, kto wyjdzie z niego zwycięsko.

Koszykarki Olimpii w meczu z Włókniarzem będą miały szanse odniesienia pierwszego zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach. Drużyna z Pabianic podobnie jak gwardzistki walczą o utrzymanie się w lidze i punkty zdobyte w tym meczu dla każdej z drużyn będą miały dużą wagę.

Niedzielne spotkania Lech —

Włókniarz i Olimpia — ŁKS mają swoich faworytów. W pierwszym przypadku są nimi poznanki, w drugim łodzianki. Liczącym jednak, że zawodniczki Olimpii nie ulegną siłom przeciwnika i będą starały się zrobić niespodziankę. Przy obowiązkowym obecnie systemie rozgrywek każdy wygrany mecz z zespołem wyżej notowanym ma ogromną wartość.

Bardzo dobrze spisując się w tegorocznym sezonie akademickim wyjeżdżają na mecze ze Stomilem i Spójnią W Gdańsku po znanianki staną przed trudnym zadaniem. Jeśli wygrają, udowodnią, że ich wysokie aspiracje w tym, sezonie są w pełni uzasadnione.

Koszykarki Lecha, którzy słabo zaprezentowali się w inauguracyjnej kolejce spotkań, zmierzają na wyjeździe z Balldonem Katowice i Wisłą Kraków. Bardzo ciekawym wynikiem pierwszego z tych spotkań. Jeśli lechitki przegrają mecz z beniaminkiem, oznaczać to będzie, że kryzys w zespole jest dość poważny, i że w tym sezonie poznanki walczą o utrzymanie się w ekstraklasie. (wł)

Mecz Lech — Śląsk dwa razy na antenie TV

Informowaliśmy wczoraj, że w niedzielę telewizja przeprowadzi w programie II o godz. 11 bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi Lech — Śląsk Wrocław. Kibice, którzy nie obejrzą tego meczu w niedzielę, będą mogli uczynić to nazajutrz. Transmisja zostanie bowiem powtórzona w poniedziałek w programie II o godz. 13. (wł)

Turniej w Kolonii

W. Fibak w półfinale

Wojciech Fibak zakwalifikował się do półfinałów turnieju tenisowego Grand Prix w Kolonii, wygrywając w piątek wieczorem z Austriakiem Hansem Karym 6:4, 6:4. (PAP)

Puchar Polski

Zwycięstwa szczypiornistów Grunwaldu i AZS-u

Wczoraj na hali sportowej WOSIR-u przy ul. Chwiałkowskiej 34 rozpoczął się turniej eliminacyjny o Puchar Polski w piłce ręcznej mężczyzn. W pierwszym meczu spotkały się poznanki zespoły AZS-u i Posenian. Zwycięstwo odnieśli akademicy 21:18 (11:7) natomiast w drugim meczu drużyna Grunwaldu pokonała szczecińską Pogon 30:22 (15:10).

Dużą niespodziankę sprawili swoim sympatykom akademicy, którzy tym razem pewnie pokonali Posenian — lokalnego rywala w rozgrywkach mistrzowskich II ligi. Co prawda szczypiornisze z Winogradu wystąpił osłabiony brakiem reprezentacyjnego bramkarza Rozmiarkę oraz skrzydłowych Dydziana i Wichniarza tym niemniej zespół trenera Drygasa rozegrał dobry mecz. Wyroznającymi się zawodnikami w tym zespole byli A. Sikiński zdobywca 12 bramek oraz broniący z dużym wyczuciem bramkarz E. Pałowski.

Najwięcej bramek dla AZS-u zdobyli: A. Sikiński — 12, Pałowski — 6 oraz Jaroch — 5, dla Posenian: Forysiak — 8.

W drugim meczu dnia szczypiornisze Grunwaldu nie mieli kłopotów z pokonaniem szczecińskiej Pogoni. Oba zespoły wystąpiły osłabione brakiem Kuleczki i Lesniaka w Grunwaldzie oraz Brzozowskiego i Maleszy w Pogoni. Brak liderów w drużynach spowodował obniżenie poziomu gry tym niemniej przewaga wojskowych widoczna była w całym meczu i oni zostali zwycięzcą tego spotkania.

Najwięcej bramek dla Grunwaldu zdobyli: Dybol — 7, Z. Ratajczak — 5, Zieliński — 4 dla Pogoni: K. Cieśla, Mańkowski oraz Iwaszcuk — wszyscy po 4 bramki. (kar)

Szansa przed bokserami Olimpii

W sobotę o godz. 18 w „Arenie” pięściarze Olimpii rozegrają ostatni swój mecz na własnym ringu z Avią Świdnik. Drużyna gości jest najsłabsza w grupie i w dotychczasowych pojedynkach wyjazdowych przegrywała bardzo wysoko (po 20:0 z Gwardią Łódź i GKS Jastrzębie oraz 18:2 z Zagłębiem Lubin).

Pięściarze Olimpii jeśli chcą zająć minimum trzecie miejsce w grupie i uchronić się tym samym od barażowych walk o utrzymanie się w I lidze, muszą zwyciężyć Avię również wysoko jak uczyliły to pozostałe zespoły. Ostatni mecz bowiem gwardzistki stoczą na wyjeździe z Jastrzębiem, gdzie o punkty będzie bardzo trudno. (wł)

KTO Z KIM GDZIE?

AKROBATYKA SPORTOWA. Niedziela godz. 10, zawody towarzyskie, sala w Parku Kasprzaka.
BOKS. Sobota godz. 18 Olimpia — Avia Świdnik, mecz o mistrzostwo I ligi, sala „Arena”.
HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 17 niedziela godz. 12.30 Tarpian — Okęcie Warszawa, mecze o mistrzostwo II ligi, lodowisko „Bogdanek”.
HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 12 Lech — ŁKS Rogowo, boisko przy ul. Bułgarskiej, godz. 15 Warta — ŁKS Gąsawa, boisko przy ul. Marchlewskiego, niedziela godz. 11 Warta — ŁKS Rogowo, boisko przy ul. Marchlewskiego, Poczówiec — Start Gniezno, boisko przy ul. Świerczewskiego, godz. 10.30 Lech — ŁKS Gąsawa, boisko przy ul. Bułgarskiej, mecze o mistrzostwo I ligi.
KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 16 Olimpia — Włókniarz Pabianice, sala przy ul. Świerczewskiego, godz. 18 Lech — ŁKS, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiej, niedzie-

la godz. 17 Olimpia — ŁKS, sala przy ul. Świerczewskiego, Lech — Włókniarz Pabianice, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiej, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi.
PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 15.30 Olimpia — Stocznowiec Gdańsk, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Gołecinie, niedziela godz. 11 Lech — Śląsk Wrocław, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko na Dębie, Grunwald — Stocznowiec Barlinek, boisko przy ul. Promienistej, godz. 14 Admirał — Letra — Polonia Poznań, boisko Energetyka przy ul. Reymonta, mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej.
PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 16 Grunwald — Posenian, godz. 17.30 AZS Poznań — Pogon Szczecin, niedziela godz. 10 Posenian — Pogon godz. 11.30 Grunwald — AZS, mecze mężczyzn o Puchar Polski, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiej.
RUGBY. Niedziela godz. 11 Posenian — Budowlani Olsztyn, mecz o Puchar Polski, boisko AZS przy ul. Puławskiego.
SIATKÓWKA. Sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Posenian — Lechia Tomaszów, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

Praca

Potrzebny pracownik do warsztatu ślusarskiego. Poznań, Dzierżyńskiego 150 (w podwórzu). 39467g

Przyjmę pracę kierowcy, posiadam kat. Bz (III). Tel. 32-00-36 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39459g.

Murarzy, pomocników, z zakwaterowaniem przyjmę. Poznań-Smochowice, Mazurska 9. 39528g

Sztifierz - polernik i pracownik niekwalifikowany potrzebni zaraz. Warsztat Ślusarski, ul. Kościelna 36. 39541g

Przyjmę chałupnictwo — poprowadzę administrację, księgowość. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39603g.

Sztifierz - polernika zatrudnię. Zakład Galwanotechniczny, ul. Kamieńska 7, tel. 67-36-03. 39644g

Pracownicy przy produkcji spożywczym potrzebni. Poznań, Obornicka 163. 39678g

Przyjmę uczniów — blacharza, instalatora oraz pomocników na dobrych warunkach. Tel. 66-50-74. 39684g

Do wykańczania swetrów pilnie przyjmę Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39761g.

Potrzebna gospoia — gos podarstwo rolne. Poznań, ul. Staroleśka 184. 39778g

Przyjmę zaraz pracowników i pracownicę do pracowni zlotniczej. Poznań, ul. Czechosłowska 125. 39800g

Uczennice przyjmę. Pracownia Gorsetów i Biustonoszy, Poznań, Długa 18. 39811g

Przyjmę murarzy, pomocników, praca stała. Poznań, ul. Dąbrowskiego 3587 m. 17 w godz. 17-19. 39830g

Parkieciarzy przyjmę. Telefon 527-79. 39832g

Cukiernik dobry fachowiec potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39934g.

Murarzy - tynkarzy, pomocników oraz dekarzy - blacharzy, pomocników — przyjmę. Wieżowa 23, o godz. 16. 39961g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 — Kozłowski. 39565g

Francuski — nauka, konwersacja. Tel. 32-10-26 — Machczyńska, od godz. 19. 39753g

Studenci udzielają korepetycji: matematyka, fizyka. Tel. 67-50-68 — Nowak. 39972g

Kupno

Stare obrazy, szable, meble, lampy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39495g.

Stare lalki kupię. Telefon 67-92-55. 39703g

Opony Pirelli względnie inne 155 X 13 kupię. Tel. 466-02. 39747g

Prety ciążnione średnica 4, 10, 12 mm, blachę 1 mm (odpady) kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39911g.

Sprzedaż

Szezenieta jamniki długo włosie rodowodowe sprzedam. Eugenia Izidor. Sza motuly. Dworcowa 3, tel. 202-56. 39469g

Maszynę dziewiarską Veritas sprzedam. Telefon 20-19-86. 39508g

Różne krzaczaste, polian-ty, pnące sprzedaje Andrzejewski. Poznań, ul. Swojska 9, tel. 403-47. 39537g

Pianino oraz 42 m² len-tyxu sprzedam. Telefon 630-75. 39596g

Magnetofon M 2404 S. — sprzedam. Rawicz. Tel. 20-44. 39620g

Elegancki, zagraniczny — damski kożuch, rozmiar 42-44 sprzedam. Ul. Ry-cerska 26 m. 12. 39643g

Ciągnik C-4011, plug, przy-czepe sprzedam. Kołacz-kowo 41, koło Wrześni. 39680g

Saxofon tenor i alt oraz pelise męską sprzedam. Poznań, Kościelna 9 m. 2. 39698g

Odbiornik radiowy Melu-zyna, fabrycznie nowy — sprzedam. Roman Jani-szewski. Os. Lecha 88 m. 10. 39704g

Sprzedam kłosa kwiaty-warzywa — owoce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39812g.

Sprzedam motocykle MZ Trophy i ETS. Stęszew, Poznańska 33. 39706g

Nowy, czarny, duży ko-żuch męski. Tel. 400-84. 39716g

Futro karakułowe czarne. Tel. 431-64. 39756g

Segmenty Kowalskich — sprzedam. Osiedle Wiel-kiego Października 3 m. 63, po godz. 16. 39766g

Sprzedam wysokiocelną krowę. Poznań, ul. Sta-rodziecka 184. 39777g

Elegancki kożuszek dam-ski (158), męski, duży — sprzedam. Os. Piastow-skie 2 m. 20, godz. 15-20. 39787g

Kożuch damski nowy i u-żywany — sprzedam. Os. Piastowskie 23 m. 33. 39818g

Terabonę białą, 2 tony — sprzedam. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 39823g.

16 m włoskich kafelków ściennych sprzedam. Gro-dziska 13. 39827g

Kożuch damski — sprze-dam. Tel. 66-03-84. 39829g

Nutrie skóry na futro — ciemne, sprzedam. Marce-lińska 66 B m. 13. 39857g

Piece żeliwne 18,5 m² — mało używane tania sprze-dam. Tel. 67-31-35. 39862g

Kożuch damski — nowy. Kanałowa 13 a m. 7, po godz. 16. 39880g

Kożuch damski — nowy. Engla 14 m. 15, po godz. 16. 39881g

Zagraniczny duży kożuch damski sprzedam. Tele-fon 67-53-57. 39897g

Owczarki niemieckie po Importach NRD i RPN dorosłe i szczeniaki sprze-dam. Poznań, Strzeszyń-ska 186. 40009g

Kożuch afgański, damski, rozmiar średni sprzedam. Solna 9 m. 1, po godz. 15. 39893g

Sprzedam cyklniarki, tar-czówkę. Tel. 67-55-70. 39974g

Kożuch damski — nowy. Os. Rzeczypospolitej 82 m. 10, po godz. 16. 39879g

Ciągnik Ursus C-328 sprze-dam. Strzałkowo, ul. Skar-boszevska 8. 39950g

Maszynę do pisania Eri-ca sprzedam. Tel. 466-76. 39959g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”
w Poznaniu, plac Wolności 5
POSZUKUJE
OGRZEWANEGO LOKALU
o powierzchni 150 — 250 m²
z przeznaczeniem na warsztat mechaniczny.
Wskazane jest 3-fazowe zasilanie ener-
giczne. Usytuowanie lokalu w rejonie:
Jeżyce, Grunwald.
Poważne oferty w zakresie wynajmu czy wykupu
należy kierować na wyżej podany adres.
Informacja telefoniczna: 592-73 lub 592-74.
3908-K1

Bardzo atrakcyjny popie-
laty kożuch damski, czap-
kę z lisa sprzedam. Tel.
461-31. 39894g

Ciągnik C-330, stan bar-
dzo dobry — sprzedam.
Drawsko Pomorskie, Boh.
Stalingradu 29 m. 6.
39949g

Sprzedam kożuch dam-
ski, futro strzyżone, ba-
rany, wielkość średnia,
modny fason. Os. Kosmo-
nautów 4 m. 14, godzina
18-20. 39963g

Castrol sprzedam. Marli
Magdaleny 4 m. 9. 39946g

Dużą palmę Kensing sprze-
dam. Ul. Niestachowska
48 m. 103 w niedziele.
39883g

Buraki pastewne sprze-
dam. Alfons Matuszew-
ski, Trzek, gm. Kostrzyn
Wlkp. 39883g

Futro karakuły (lapki) —
obszerne, sprzedam. Tel.
67-42-53. 39886g

Hydrofor 300 l, pompe —
obszerne. Luboń 4, Sobie-
skiego 101. 39897g

Szafę 3-drzwiową, jasny
fornir. Tel. 66-59-81, po
godz. 15.30. 39892g

Sprzedam koły używane
„Eskaa” o pow. 38 m² —
2 szt. i 22 m² — 1 szt. o-
raz 1 „Strebel” o pow. 12
m². Zgłoszenia: Gospodar-
stwo Ogrodnicze, Luboń
3, Czerwonej Armii 82.
39891g

Sprzedam koryta metalo-
we do automatycznego
podawania paszy dla 6.000
kur. Nowa Sól, ul. Zieło-
nogórska 42. 39878g

Używany kożuch męski
sprzedam. Oferty — „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
39818g.

Wartburga 312 w dobrym
stanie sprzedam. Jerzy
Polaczyk, Gnieszno, ul.
Sienkiewicza 9 m. 5.
39938g

Skodę Octavię tania sprze-
dam. Chwiałkowski 22
m. 22. 39951g

Fiat 125 p - 1500, rok
prod. 1974 sprzedam. Ra-
dosna 64 a, godz. 16-18.
39887g

Lokale

Małżeństwo bezdzietne —
poszukuje pokoju z uży-
walnością kuchni. Tel.
22-20-25 Poznań. 39963g

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju z używalno-
ścią kuchni, najchętniej
dzielnica Winogrady. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 39882g.

Mieszkanie własnościowe
M-3 Jeżyce, parter sprze-
dam. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39923g.

Paniąkę na pokój przy-
jmę. Raclawicka 68, tel.
67-16-49. 39933g

M-1 własnościowe kupię.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 39878g.

Własnościowe M-4 3-po-
kojowe sprzedam. Os. Le-
cha 67 m. 7. 39899g

Katowice! Mieszkanie
kwaterunkowe, superkom-
fortowe, 4-pokojowe (te-
lefon), garaż w tym sa-
mym bloku, pilnie zamie-
nię na równorzędne w
Poznaniu. Listy: „10256”
Biuro Ogłoszeń, Katowice.
2551-K2

Toruń, M-3 własnościowe
zamienię na M-3 w Po-
znaniu. Przyjaźnawska 4,
Toruń, ul. Lecha 11 m. 20.
39743g

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę gos-
podarstwo 8 ha z miesz-
kaniami. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39882g.

Różne

Naprawa telewizorów. Le-
siński, tel. 566-74. 39908g

Matrymonialne

Wdowa zgrabna, z wys-
kształceniem, mieszka-
niem, samochodem, ma-
terialnie niezależna, po-
zna pana przystojnego z
wyskształceniem, lat 42-50.
Cel matrymonialny. Po-
ważne oferty — „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 39882g.

Pracownicy poszukiwani

Kobiety i mężczyźni do pracy w przetwórstwie
rybnym — przyjmie
Wielkopolska Przetwórcza
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.
Praca akordowa na 1 zmianę.
Warunki pracy wg siatki plac.
Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 13/15. 3852-K1

„Społem” WSS - Oddział Produkcji Piekarsko-
Ciastkarskiej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka
nr 55 — zatrudni zaraz:
— piekarzy,
— ciastkarzy,
— kobiety jako pomoce w produkcji
piekarskiej i ciastkarskiej,
— robotników magazynowych.
Warunki pracy i placę do omówienia w
Dziale Spraw Pracowniczych Oddziału w Po-
znaniu, ul. Grunwaldzka 55, b. 18, pokój
nr 10, tel. 67-56-81, wewn. 42. 3976-K1

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
w Podstolicach, gm. Nekla — przyjmie
do pracy zaraz:
— oborowca z kwalifikacjami —
z rodziną.
Sprawy placę i pracy do omówienia na
miejscu. 2523-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w
Gostyniu — przyjmie następujących pra-
cowników:
1. murarzy,
2. blacharzy,
3. spawaczy,
4. robotników niewykwalifikowanych,
5. operatora spycharki,
6. mechanika samochodowego
i sprzętu budowlanego,
7. pracownika Komendy OHP,
8. inżyniera i techników budownictwa,
9. zaopatrzeniowca materiałów instalacyj-
nych, elektrycznych i wod.-kan.
Warunki placę i stawek obowiązujących w
budownictwie.
Informacji udziela dział d/s pracowniczych,
tel. Gostyń 206-40. 2525-K2

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Po-
znaniu — zatrudni natychmiast na terenie
miasta Poznania i województwa poznańskiego
pracowników niewykwalifikowanych (mężczyzn
i kobiety) z ukończoną szkołą podstawową
i dobrym stanem zdrowia, celem przyuczenia
do zawodu:
— manewrowy (mężczyźni), nastawniczy,
zwrotniczy, magazynier handlowy, kon-
duktor, drożnik przejazdowy, robotnik
torowy, palacz c.o. oraz
— pracowników wykwalifikowanych z ukoń-
czoną zasadniczą szkołą zawodową, wzglę-
dnie średnią — w zawodzie
monter zabezpieczenia ruchu kolejowego,
jak również do przyuczenia w zawodzie
dyżurny ruchu i maszynista pojazdów
trakcyjnych.
Wynagrodzenie wg tabeli i stawek plac obo-
wiązuujących w przedsiębiorstwie PKP.
Zgłoszenia przyjmują Dział d/s Pracowni-
czych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych
w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 203, 223
(II piętro). 3966-K1

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 88 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3611-U3

Dnia 3 listopada 1977 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie mój jedyny i nigdy niezapomnia-
ny brat, kochany szwagier i wujek
KAROL ANDRZEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona
siostra z rodziną
Ul. Kwiatowa 5 m. 9.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39973g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła nagle w wie-
ku 62 lat, moja najdroższa żona, najuko-
chańsza matka, babcia, siostra, bratowa, ciocia
i szwagierka
ZOFIA ECKERT
z domu Skibińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiony
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Warszawa, Warecka 8.
Poznań, Naramowicka 22. 39873g

KOLEDZE
lek. JANOWI KRZYŚKÓW
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Ojca
składają
Dyrekcja i Rada Zakładowa
ZOZ Gostyń
3599-K3

Wszystkim przyjaciółom, znajomym i współ-
pracownikom za serdeczną pamięć oraz wzięcie
udziału w ostatniej drodze mego drogiego męża
i naszego ojca, sp.
ZYGMUNTA OTTA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
żona z rodziną
39872g

Wielbionemu Duchowiństwu, orkiestrze kole-
jowej i ZBoWiD-owi oraz wszystkim krewnym,
znajomym za udział w ostatniej drodze mego
drogiego męża, sp.
ADAMA SKRZYPIŃSKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄĆ
składają
żona
39886g

Dnia 3 listopada 1977 r. zmarła w Bogu po
długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 84,
nasza jedyna, najdroższa żona i matka, sp.
EUGENIA DULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 listopada br.
o godz. 10.25 na Junikowie.
W najgłębszym żalu pogrzebi
mąż i córki
Poznań, ul. Wybickiego 12 m. 3.
3601-K3

Dnia 31 października 1977 roku zakończył
swe pracowite i ofiarne życie, opatrzony
Sakramentami św., w wieku 83 lat, mój drogi
mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, sp.
KAZIMIERZ SZULCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Dąbrowskiego 8



KONKURS DLA WSZYSTKICH

ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Główna nagroda: wycieczka do Kraju Rad

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Poznaniu, Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu, Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych, Poznański Kombinat Budowlany, Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu

ogłaszają konkurs dla wszystkich pod hasłem:

„ZNAKI WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA”

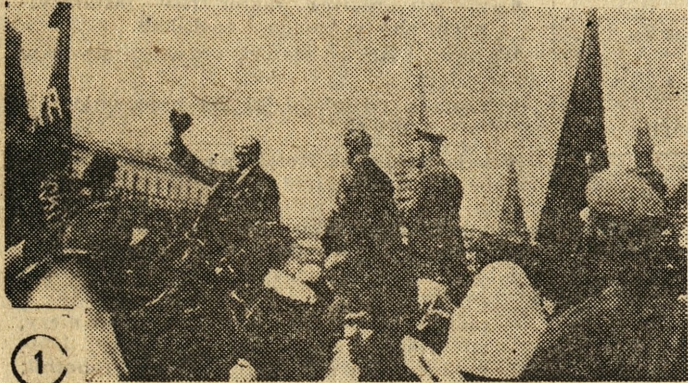
Celem naszego konkursu — zorganizowanego z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — jest spopularyzowanie wiedzy o historii i dorobku Kraju Rad, ukazanie na przykładzie wybranych faktów osiągnięć gospodarczych, naukowych, społecznych i kulturalnych, jak realizują się zrodzone w rewolucyjnej walce zwycięskie idee socjalizmu.

WARUNKI KONKURSU

Konkurs polega na tym, aby do zaprezentowanych na tej stronie dokumentalnych zdjęć (oznaczone je numerami od 1 do 8) przyporządkować odpowiadające im treściowo teksty, które oznaczone zostały literami (od A do H). Wśród uczestników konkursu, którzy prawidłowo rozwiążą konkursowe zadanie rozlosowane zostaną następujące cenne i atrakcyjne nagrody:

- I — jednosobowa wycieczka „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego
- II — aparat fotograficzny „Zorki-4”
- III — tranzystorowe radio „Meridian”
- IV-VI — zegarki na rękę produkcji radzieckiej
- VII — replika obrazu W. Kaufmanna „Martwa natura z kwiatami”
- VIII-IX — aparaty fotograficzne „Smiena”
- X-XX — upominki książkowe.

Rozwiązania — na wyciętych z „Głosu” kuponach, lub bez kuponów, lecz według podanego na nich wzoru — należy przesyłać — wyłącznie na kartkach pocztowych — pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka nr 1074, 60-959 Poznań, z dopiskiem „Znaki Wielkiego Października” do 15 listopada 1977 (decyduje termin wpływu korespondencji do redakcji).



G.

Rezultatem kompleksowych, teoretycznych i doświadczalnych badań, wysokiego stopnia rozwoju techniki oraz naukowych sukcesów na polu astronomii, matematyki, mechaniki, automatyki, fizyki i elektroniki są m. in. osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie przenikania człowieka w przestrzeń kosmiczną: wprowadzenie na orbitę okołoziemską pierwszych sztucznych satelitów Ziemi, pierwszy lot w kierunku Księżyca i pierwsze miękkie lądowanie bezzałogowego statku na tej planecie, pierwszy lot człowieka w Kosmos, wyjście w przestrzeń kosmiczną, połączenie załogowych statków w Kosmosie, miękkie lądowanie automatycznych stacji na innych planetach. W stolicy Kraju Rad — Moskwy znajduje się obelisk wzniesiony na cześć radzieckich kosmonautów, a u stóp tego obelisku pomnik prekursora radzieckiej kosmonautyki, wybitnego uczonego Konstantego Ciolkowskiego.



F.

W okresie 1918—1941 uruchomiono w Kraju Rad 11 000 wielkich zakładów przemysłowych. Jednym z nich był Kombinat Metalurgiczny w Magnitogorsku — symbol pierwszej radzieckiej pięcioletki. 31 stycznia 1932 roku w magnitogorskiej hucie popłynęła pierwsza surowka.



5

Z przebogatej skarbnicy ludowej kultury narodów Związku Radzieckiego czerpią wciąż nowe wartości twórcy i artyści, prezentując je w kraju i poza jego granicami. Wśród słynnych na całym świecie zespołów jest utworzony w roku 1928 przez radzieckiego dyrygenta i kompozytora, Aleksandra Aleksandrowa Zespół Pieśni i Tańca Armii Czerwonej, który nosi obecnie imię swego założyciela.



2



4

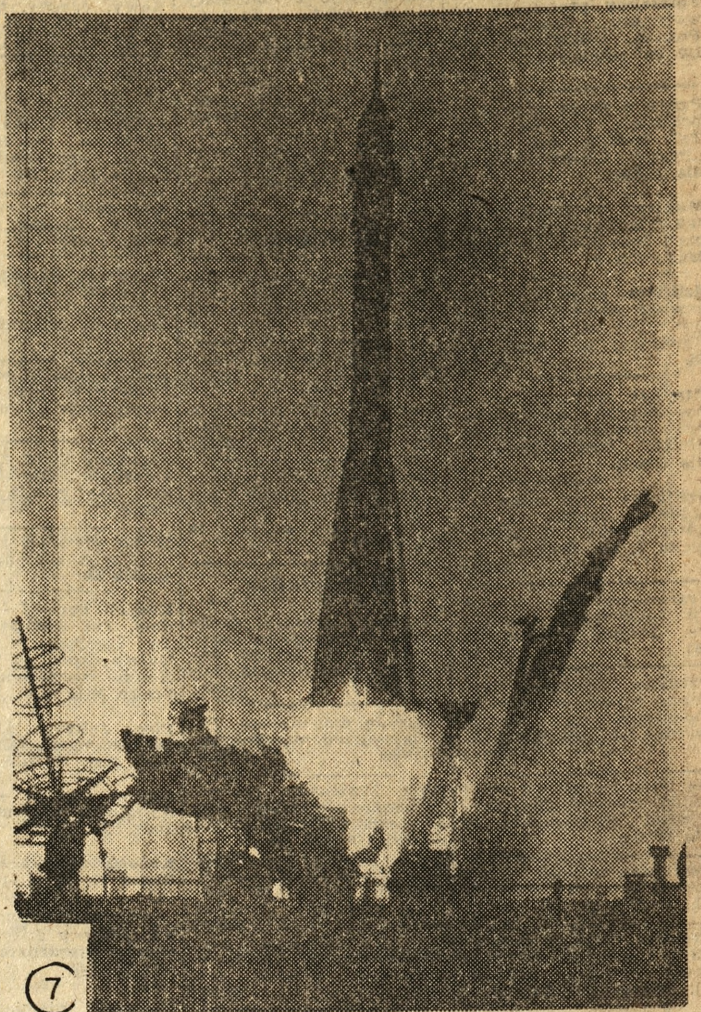
D.

Jednym z elementów wspólnoty krajów socjalistycznych jest braterski sojusz, przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim. Wspólnota celów i jednoznaczność działań realizowane są m. in. w bezpośrednich kontaktach przywódców bratnich partii i narodów. W nierozdzielnej współpracy Kraju Rad i Polski spotkania sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem są wyrazem pełnego rozwoju przyjaźni i współpracy.

Walka z hitlerowskim najeźdźcą była dla radzieckiego narodu okresem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Klęska hitlerowskiej armii pod Stalingradem stała się zwrotnym wydarzeniem w rozwoju całego międzynarodowego antyfaszystowskiego ruchu oporu w dziejach II wojny światowej. Symbolem zwycięstwa było zawieszenie radzieckiej flagi nad Reichstagiem 2 maja 1945 roku, kiedy to wojska radzieckie we współdziałaniu z jednostkami I Armii Wojska Polskiego zdobyły Berlin.

H.

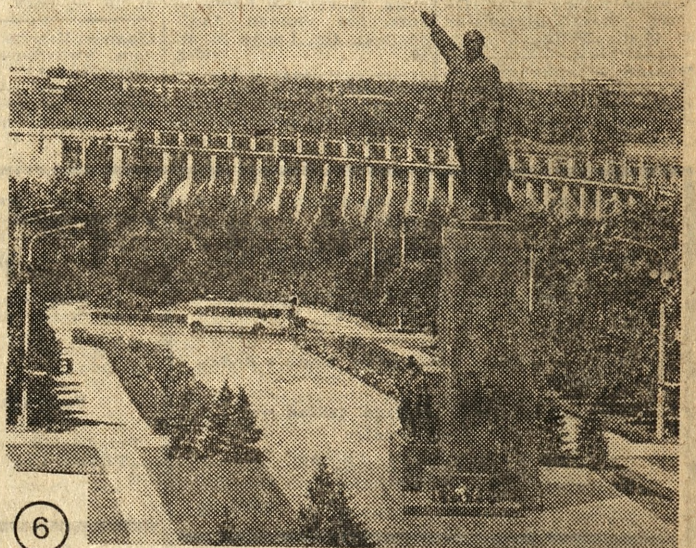
W latach 1927—1933 w dynamicznym procesie elektryfikacji Kraju Rad w pobliżu miasta Zaporozże w Ukrainie Socjalistycznej Republiki Radzieckiej powstał Dnieproges — jedna z największych elektrowni wodnych na Dnieprze. Po zniszczeniach w czasie II wojny światowej została odbudowana w roku 1947. Ta wielka budowla socjalizmu nosi imię Włodzimierza Lenina.



7

B.

W przygotowaniach i w przebiegu „dni, które wstrząsnęły światem” ogromną rolę odegrała siła myśli i słów Lenina — twórcy partii bolszewickiej, inspiratora i przywódcy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założyciela państwa radzieckiego. Każdy bezpośredni kontakt z Wodzem Rewolucji, każde jego przemówienie do tysięcznych rzesz robotników i chłopów stanowiło nowy impuls dla wszystkich walczących w imię zwycięstwa idei socjalizmu.



6

A.

Braterstwo broni radzieckich i polskich żołnierzy zrodzone zostało we wspólnej walce, na prowadzącym spod Lenina szlaku zwycięstwa. Frontowa przyjaźń ma swoją kontynuację we współdziałaniu sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego dla umocnienia bezpieczeństwa i pokoju, dla pełnej realizacji idei przyjaźni, współpracy i wszechstronnego rozwoju bratnich krajów.



8

Kupon konkursu

Zdjęcie: 1 2 3 4 5 6 7 8

Tekst: | | | | | | | |

Imię i nazwisko :

Dokładny adres :